SOBOTA
25 października 47
CZYTELNIK
Nr 293 (966) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCDE
Cena 3 zł

BIBLIOTEKA GŁÓWNA SZKOŁA HANDLU GDYNIA WYŻSZA

Nie będzie podziału na Polskę A, B i C

W związku z przeprowadzoną wizytacją woj. rzeszowskiego, min. Administracji Publicznej Osóbka - Morawski oświadczył m. in.:

— Zarysowało się poważne niebezpieczeństwo degradacji trzech województw: rzeszowskiego, lubelskiego i białostockiego do roli województw kresowych, zaniedbanych, przypominających przedwojenny podział Polski na Polskę A, B i C. To zjawisko występuje prawie w każdej dziedzinie. Charakterystyczne, że również rzadko odwiedzają te województwa przedstawiciele władz centralnych. Trzeba w tej sprawie koniecznie zrobić wyłom. Ministerstwo Administracji Publicznej uczyni ze swej strony wszystko, aby nie dopuścić do zepchnięcia województw rzeszowskiego, lubelskiego i białostockiego do poziomu Polski B czy C.

Mandat powierniczy nad wyspą Nauru

Lake Success (API). Komitet Powierniczy Organizacji Narodów Zjednoczonych zatwierdził 41 głosami umowę powierniczą dla wyspy Nauru na Pacyfiku, przedłożoną przez rządy Australii, Nowej Zelandii i W. Brytanii. Wyspa Nauru, która znajdowała się pod władzą Japonii do chwili ukończenia wojny, jest administrowana wspólnie przez powyższe 3 państwa.

Oznaki inflacji w W. Brytanii

Labour Party w konflikcie ze związkami zawodowymi

Obawiając się niebezpieczństwa inflacji, rząd brytyjski przedstawił delegacji angielskich związków zawodowych projekt ograniczenia możliwości zarobkowych robotników. Nieoczekiwana propozycja wywołała duże poruszenie wśród robotników brytyjskich. Delegacja związków zawodowych zajęła od razu zdecydowaną postawę wobec tych prób zażegnywania inflacji kosztem mas pracujących.

Londyn. (PAP) Pomiędzy rządem a związkami zawodowymi zarysowała się zasadnicza różnica poglądów na tle ukształtowania norm zarobków brytyjskich robotników. Rząd labourzystowski, obawiając się poważnego kryzysu inflacyjnego w ciągu nadchodzącej zimy, zaproponował radzie generalnej związków zawodowych, ażeby zgodziła się na obcięcie subsydiów żywnościowych oraz na zamrożenie obecnej skali zarobków robotniczych.

Udzielane przez ministerstwo skarbu subsydia żywnościowe wynoszą około 400 milionów funtów szterlingów rocznie. Pozwalało to na utrzymanie niższej ceny artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby, gwarantując równocześnie sprawiedliwy rozdział żywności wśród wszystkich warstw społecznych. Obecnie rząd uważa, że robotnik zarabia dostatecznie dużo, aby mógł płacić za żywność pełną cenę bez żadnych subsydiów państwowych.

Druga propozycja rządowa — to jest zamrożenie skali płac robotników — zmierza do tego, aby uniemożliwić pracującym uzyskanie większych zarobków nawet wtedy, kiedy na rynku wewnętrznym ceny artykułów żywnościowych i przemysłowych będą mogły iść spokojnie w górę.

Powyższe dwie propozycje rządowe, zmierzające do zażegnania inflacji kosztem szerokich mas pracowniczych zostały przedłożone na specjalnej konferencji pomiędzy przedstawicielami rządu a rady generalnej związków zawodowych. Propozycje rządowe były tak nieoczekiwane, że przywódcy związkowi nie byli w stanie dać żadnej wiążącej odpowiedzi i zapowiedzieli przeprowadzenie narad ze swymi związkami. W takiej sytuacji dalsze obrady odroczono do przyszłego tygodnia.

Z dotychczasowych wypowiedzi szeregu przywódców związkowych wynika wyraźnie, iż rząd spotka się z nader wrogą postawą związków zawodowych, jeżeliby zechciał przeprowadzić swoje plany siłą kosztem klasy robotniczej.

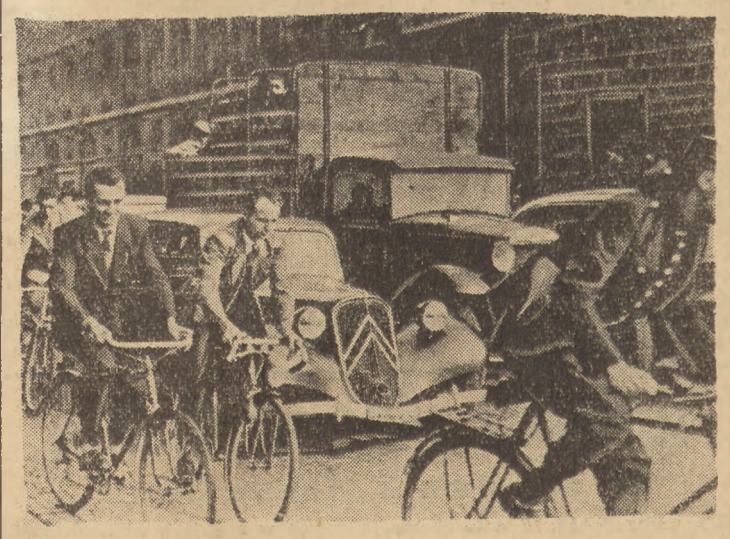

Podczas strajku paryskich transportowców panował na ulicach francuskiej stolicy ożywiony ruch. Największym „wzięciem" cieszyły się rowery, zastępujące w tym okresie inne środki lokomocji. Ludność zdobywała szturmem wozy konne rywalizujące tym razem skutecznie z autobusami.

Foto SAP dla Dzien. Zach.

Montgomery działał w porozumieniu ze sztabem niemieckim

Moskwa. (PAP). W ostatnim numerze czasopisma literackiego „Znamia" ukazały się wspomnienia radzieckiego dziennikarza Kraminowa, który — jako korespondent wojenny — był bezpośrednim obserwatorem działań wojsk brytyjskich i amerykańskich w północnej Afryce i w zachodniej Europie. Autor analizuje m. in. przyczyny powolnego tempa akcji wojsk sojuszniczych w Europie zachodniej. Podkreśla on taktykę angielską, która polegała **na zaoszczędzeniu krwi brytyjskiej kosztem ofiar armii radzieckiej.**

Autor rzuca całkowicie nowe światło na historie niemieckiej kontrofensywy w Ardenach. Wysuwa on szereg zastrzeżeń co do taktyki postępowania armii anglosaskich. Szereg wybitnych dowódców **angielskich i amerykańskich przyznało, że nowa ofensywa radziecka w Polsce była zasadniczym odciążeniem w akcji wojsk anglosaskich na froncie zachodnim. Kraminow podaje m. in. przebieg pertraktacyj między niemieckim marszałkiem Buschem, który był dowódcą grupy wojsk „Wisła" a brytyjskim marszałkiem Montgomerym. W wyniku tych rozmów, wojska hitlerowskie dostosowały się do potrzeb frontowych armii brytyjskiej.** Następnie autor obrazuje taktykę wojsk brytyjskich, które w okresie najcięższych walk szły na rękę reakcjonistom francuskim i belgijskim.

W zakończeniu Kraminow podkreśla bohaterską walkę uczestników francuskiego ruchu oporu.

„Pokojowe" dostawy

Ottawa. (obsł. wł.) Według doniesień kanadyjskich agencji prasowej, rząd kanadyjski podpisał umowę z rządem Chin, w której zobowiązał się sprzedać rządowi chińskiemu 150 samolotów bojowych dla wojsk rządowych w Chinach, przyczyniając się tym samym do wzmożenia i rozszerzenia wojny domowej w Chinach.

Rozszerza się strajk górników szkockich

Londyn. (obsł. wł.) Strajk górników w Szkocji rozszerza się. W chwili obecnej obejmuje on ponad 25 tys. górników z 93 kopalń, czyli o 25 kopalń więcej, aniżeli w dniu wczorajszym. Przedstawiciele państwowego urzędu węglowego oświadczyli wczoraj wobec delegacji górników, że ich żądania, domagające się podwyższenia płac, nie mogą być rozważane, dopóki górnicy nie powrócą do pracy. (cz)

Sprawa Japonii

Waszyngton (API). Zastępca sekretarza stanu Robert Lovett oświadczył na konferencji prasowej, że jeszcze w tym roku rozpoczną się rokowania w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Japonią. Lovett podkreślił, że zasadnicze poglądy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, ZSRR i Chinami w tej sprawie nie zostały jeszcze uzgodnione. Obecnie toczą się rozmowy między Związkiem Radzieckim i Chinami.

Z obrad parlamentu brytyjskiego

Wschodnia Europa — wzorem dla Anglii

Londyn (PAP). W dyskusji w Izbie Gmin nad mową tronową zabrał m. in. głos poseł labourzystowski Thomas. W czasie wakacji parlamentarnych, zwiedził on z innymi 7 posłami państwa Europy wschodniej. Thomas oświadczył, iż państwa te doznały głębokich ran a ich życie gospodarcze zostało zrujnowane. Niemniej jednak wśród tych ludzi można znaleźć zapał do pracy, który by się bardzo przydał również i Anglikom. „Wierzę — powiedział Thomas — **że będzie to tylko uczciwością z mojej strony jeśli stwierdzę, że te państwa odbudowują swe zniszczone kraje bez pomocy i bez dolarów amerykańskich, a każdy tamtejszy robotnik jest świadom swojego zadania. Patrząc na Europę wschodnią sami moglibyśmy się dużo od niej nauczyć".**

Jedną ze zmor — oświadczył dalej Thomas — która szczególnie gnębi kraje Europy Wschodniej, to obawa odbudowy Niemiec koszt em zwycięskich sojuszników. **Podczas gdy w Polsce nie przypada więcej niż 250 dolarów rocznego dochodu na każdego obywatela, przeciętny dochód Niemca — w myśl propozycyj amerykańskich — ma wynosić 650 dolarów.** Fakt, że zgadzamy się na tak wielką przewagę gospodarczą i przemysłową Niemiec, stanowiącą poważne niebezpieczeństwo dla sąsiadujących z nimi krajów, zaznaczył poseł Thomas — wywołuje w państwach Europy wschodniej zupełnie zrozumiałe zaniepokojenie.

W zakończeniu swego przemówienia Thomas poruszył sytuację w Grecji. Podkreślił on, że podczas gdy rząd i parlament brytyjski utrzymują przyjacielskie stosunki z reżimem w Atenach, dziesiątki tysięcy ludzi w Grecji skazano na wygnanie na wyspy Morza Egejskiego i wykonano ostatnio 465 egzekucji na więźniach politycznych, podczas gdy znaczna część tych, którzy współpracowali czynnie z hitlerowcami, znajduje się obecnie w Grecji u władzy. Hańbą jest dla dobrego imienia brytyjskiego — powiedział na zakończenie poseł Thomas, że odwróciliśmy się od ludzi, którzy nam pomagali, a podajemy rękę tym, którzy współpracując z Hitlerem splamieni są krwią pomordowanych przez egzekucyjne bataliony nacystowskie rodaków". (w)

Wieloryby na morzu Śródziemnym

Rzym. (API). W tych dniach na morzu Śródziemnym pojawiły się wieloryby. Są to bardzo rzadcy goście w tych okolicach i rybacy włoscy przygotowują się do wielkiego połowu, który może im przypaść raz na wiele lat.

Niemiec — szpieg Andersa przed sądem w Szczecinie

Szczecin. (tel. wł.) Przed Sądem Rejonowym Wojskowym w Szczecinie stanął Niemiec Adam Rach urodzony w Łodzi, oskarżony o szpiegostwo. Rach walczył w wojsku niemieckim do kwietnia 1945 kiedy to dostał się do niewoli. W maju 1945 r. powołano go z obozu jeńców niemieckich we Francji do II Korpusu Polskiego we Włoszech a stąd do Anglii.

W lipcu 1946 oskarżony wstąpił do szkoły wywiadu polskiego prowadzonej przez sztab Andersa, gdzie wyspecjalizował się w zagadnieniach gospodarczych Polski. Po ukończeniu kursu na wiosnę 1947 r. otrzymał polecenie wyjazdu do Polski, celem zebrania materiału szpiegoskiego z tym, że w dniu 20 lipca br. miał się stawić z materiałem na punkcie zbornym w Emden.

Rach przebywał w Gdańsku, Poznaniu i Łodzi, gdzie zbierał materiały dotyczące stanu i możliwości produkcyjnych zakładów przemysłowych. Rach dwukrotnie próbował przekroczyć granicę. Za drugim razem został ujęty przez patrol WOP w okolicy Szczecina. Sąd na podstwie zeznań świadków i oskarżonego skazał go na dożywotne więzienie.

Bezplanowa gospodarka rolna w zachodnich Niemczech

Berlin (API). „Taegl che Rundschau" wyraża pogląd, że załamanie się zaopatrzenia w strefie anglo - amerykańskiej ma nieznaczny tylko związek z suszą i katakliz mami natury. **Powodów tego faktu szukać należy w bezplanowej i szkodliwej gospodarce rolnej zarządu niemieckiego,** który ignorował żądanie związków zawodowych, aby rozciągnąć kontrolę społeczną nad całymi zbiorami.

Zbiory są — zdaniem ekspertów rolnych — w strefach zachodnich znacznie wyższe, niż spodziewano się tego pierwotnie, a mimo to ludność nie otrzymuje minimalnego zaopatrzenia. Niemiecka rada gospodarcza nie chciała przeprowadzić kontroli przy udziale związków zawodowych i stwierdziła, że kontrola ze strony specjalistów będzie zupełnie wystarczająca. „Eksperci obszarników wyraźnie jednak sabotują sprawę całkowitego ujęcia zbiorów, pozbawiając w ten sposób ludność możliwości zaopatrzenia" — stwierdza w konkluzji „Taegliche Rundschau".

Propaganda wojny - to zbrodnia

Przeciwko nadużywaniu wolności prasy wystąpił Wyszyński w komisji politycznej ONZ

Nowy Jork (PAP). W komisji politycznej ONZ rozpoczęła się w dniu 22 bm. debata nad punktem porządku dziennego, zgłoszonym przez Związek Radziecki w następującym brzmieniu: „Kroki do powzięcia przeciwko propagandzie i podżegaczom do nowej wojny".

Jak wiadomo, 18 września br. Związek Radziecki wygłosił w tej sprawie projekt rezolucji, zawierającej następujące główne punkty:

1) Organizacja Narodów Zjednoczonych potępia zbrodniczą propagandę zawartą w prasie, audycjach radiowych, w filmach i w przemówieniach publicznych, wzywających do agresji przeciwko narodom miłującym pokój, zwłaszcza na terenie Stanów Zjednoczonych, Grecji i Turcji.

2) Tolerowanie takiej propagandy uważa Organizacja Narodów Zjednoczonych za pogwałcenie zobowiązań, wynikających z Karty ONZ.

3) Organizacja Narodów Zjednoczonych wzywa wszystkie rządy do wydania ustaw, zabraniających tej propagandy pod sankcją odpowiednich kar.

4) Organizacja Narodów Zjednoczonych wzywa do wprowadzenia w życie uchwał poprzedniego Zgromadzenia Generalnego w sprawie rozbrojenia i kontroli nad energią atomową.

Przemawiając w komisji politycznej ONZ, delegat radziecki Wyszyński oświadczył, że przedstawiciele monopoli amerykańskich inspirują nowy kierunek amerykańskiej polityki zagranicznej, i w ten sam sposób jak Churchill, prowadzą propagandę wojenną. Na podstawie publikacji anglosaskich mężów stanu z Churchillem na czele oraz na przykładzie artykułów w prasie amerykańskiej Wyszyński wykazał niezbicie istnienie w pewnych krajach silnej propagandy wojennej. Jednocześnie, na przykładzie ustawodawstwa i orzecznictwa angielskiego, francuskiego i amerykańskiego Wyszyński dowiódł, że ograniczenie wolności słowa i prasy w wypadku kiedy wolność ta jest nadużywana nie jest sprzeczne z duchem ustawodawstwa tych krajów.

Rolę rzecznika i obrońcy świata anglosaskiego wziął na siebie minister spraw zagranicznych Australii dr Evatt.

Dr Evatt podkreślił, że należy przypomnieć koleżeństwo Aliantów z czasów wojny i zaprzeczył kategorycznie, jakoby wojna była nieunikniona.

„Wprost przeciwnie — powiedział minister australijski — Organizacja Narodów Zjednoczonych może uczynić wojnę niemożliwą.

Utworzenie podkomisji palestyńskiej z udziałem delegata Polski

Nowy Jork (PAP). W wyniku debaty nad szeregiem projektów, złożonych przez poszczególne delegacje w sprawie Palestyny, utworzono trzy podkomisje ONZ: 1) Podkomisję podziału Palestyny na państwo, arabskie i żydowskie, 2) podkomisję dla rozpatrzenia propozycji arabskiej, żądającej utworzenia jednego niepodległego państwa arabskiego w Palestynie, 3) podkomisję dla dalszych prób konsultacji między Żydami i Arabami.

Nowy Jork (PAP). Delegat Polski został wyznaczony do tzw. „pierwszej podkomisji palestyńskiej", której zadaniem będzie opracowanie rozwiązania, zaleconego przez specjalną komisję palestyńską ONZ w sprawie podziału Palestyny i imigracji Żydów do nowoutworzonego państwa żydowskiego.

W podkomisji oprócz Polski zasiadać będą przedstawiciele: Czechosłowacji, Kanady, Gwatemali, Unii Południowo-Afrykańskiej, Urugwaju, Wenezueli, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

W kołach ONZ stwierdzają, że skład podkomisji daje nadzieję, iż będzie ona mogła osiągnąć w swych pracach pozytywne rezultaty.

Hołd bojownikom o wolność Polski

Warszawa. (PAP). 23 bm., w czwartą rocznicę stracenia przez Niemców, na Wale Miedzeszyńskim 20 bojowników o wolność i niepodległość Polski, odbyła się uroczystość oddania hołdu poległym.

W godzinach rannych, w kościele na Pradze odprawiono nabożeństwa żałobne, po czym dzielnicowe Rady Narodowe oraz młodzież szkolna złożyła na miejscu straceń, na Wale Miedzeszyńskim, gdzie obecnie wznosi się krzyż, wiązanki kwiatów.

Tułaczka polskich wysiedleńców

Londyn. (PAP). Agencja „Express News Service" donosi z Genewy, że 14 tysięcy wysiedlonych Polaków, przebywających dotychczas w obozach na Środkowym Wschodzie, ma być przewiezionych do Wielkiej Brytanii.

Cripps zapowiada ograniczenie importu Wielkiej Brytanii

Londyn. (PAP) Na czwartkowym posiedzeniu Izby Gmin sir Stafford Cripps oświadczył, że w nadchodzącym roku Wielka Brytania będzie musiała zredukować o dalszych 25 milionów funtów szterlingów swe zakupy surowców z krajów strefy dolarowej. Już obecnie Wielka Brytania wstrzymała aż do odwołania wszystkie zakupy tytoniu w Stanach Zjednoczonych.

Następnie Cripps stwierdził, że program rządowy przewiduje ogólne zmniejszenie podstawowych wydatków o 200 milionów funtów szterlingów, co odbije się m. in. na wyposażeniu technicznym fabryk i na budownictwie nowych domów. Racja cukru zostanie zredukowana z 10 uncji do 8 uncji tygodniowo.

ZSRR pragnie współpracy z Anglią i USA

oświadczył Stalin Zilliacusowi

Londyn (obsł. wł.). **Poseł partii pracy, Zilliacus, który powrócił niedawno z objazdu krajów Europy wschodniej, złożył we czwartek przedstawicielowi jednej z ajencji prasowych oświadczenie, na temat rozmowy, jaką przeprowadził z generalissimusem Stalinem w sprawie utworzonego ostatnio w Białogrodzie biura informacyjnego partii komunistycznych 9-ciu państw europejskich.**

Generalissimus Stalin oświadczył, iż powołanie do życia tej organizacji nie jest bynajmniej próbą odtworzenia Kominternu. Kominterm był potrzebny, kiedy po pierwszej wojnie światowej partie komunistyczne znajdowały się w stadium organizacji i było koniecznym utworzenie organizacji za pomocą której robotnicy poszczególnych krajów mogli się porozumieć. Z chwilą wzmocnienia wpływów partii komunistycznych nie istnieje już potrzeba utrzymywania centralnej organizacji dla tych partii.

Utworzenie biura politycznego w Białogrodzie — powiedział dalej Stalin — nie zmieni pod żadnym względem polityki Związku Radzieckiego, który pragnie utrzymania stosunków politycznych i gospodarczych z wszystkimi krajami, a przede wszystkim Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią. Jeśli kraje te nie chcą poprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim, to ZSRR może obejść się z łatwością bez nich. Cały świat jednak zdaje sobie dokładnie sprawę z konieczności współpracy ze Związkiem Radzieckim. Przypuszczać należy, że zarówno Wielka Brytania jak i USA z biegiem czasu zrozumieją to. Stalin zakończył wywiad powiedzeniem: „Poczekamy, jesteśmy cierpliwym narodem".

Ekshumacja grobów radzieckich jeńców

Warszawa. (PAP) Okr. Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Siedlcach łącznie z Radziecką Komisją Badania Zbrodni Niemieckich przystępuje w czwartek, dnia 23 bm., do wstępnych prac ekshumacyjnych masowych grobów jeńców radzieckich. Groby rozrzucone w Suchożebrach, Woli Suchożebrskiej i innych miejscowościach powiatu siedleckiego — pochodzą z jesieni 1941 r.

Przypuszczalna ilość pochowanych w nich jeńców radzieckich zamordowanych lub zmarłych z wycieńczenia wynosi ok. 40.000 osób.

Jesienna sesja Sejmu RP

Warszawa. (obsł. wł.) Na mocy zarządzenia prezydenta RP z dnia 20 bm. marszałek Sejmu Kowalski zwołał Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję jesienną w dniu 29. bm. (cz)

Opinia amerykańskiego uczonego

Dobrobyt USA minął swój zenit

Cleveland (API). Rektor uniwersytetu chicagowskiego, Robert Hutchins oświadczył wczoraj, że **Ameryka minęła już szczytowy punkt swego dobrobytu. Obecnie dobrobyt amerykański będzie malał.** Hutchins wystąpił przeciwko „bałwochwalstwu pieniądza i pogardzie dla wartości moralnych, która cechuje naród amerykański".

Wyraził on również ubolewanie z powodu postępującej militaryzacji rządu amerykańskiego i stwierdził: **„Rząd nasz nie dlatego żywi inne narody, że jesteśmy wszyscy braćmi na tej ziemi, ale dlatego, że potrzebne mu to jest dla celów politycznych".**

Poruszając sprawę wychowania, wystąpił on przeciwko powszechnemu szkolnictwu wojskowemu, które zastępuje wychowanie w myśl ogólnoludzkich zasad humanizmu. „Wiemy zbyt dobrze do czego prowadzi militaryzacja życia jednostek" — powiedział Hutchins.

Oszustwa w niemieckim przemyśle

Berlin (PAP). Parlament w Westfalii przyjął projekt ustawy, która przewiduje, iż przedstawiciele rad załogowych muszą podpisywać wspólnie z kierownictwem zakładów produkcyjnych meldunki, dotyczące wytwórczości,

i handlu oświadczył, że dotychczasowe meldunki były w 100%

Westfalski minister przemysłu oszustwem. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do raportów w przemyśle węglowym.

Największe zakłady optyczne na świecie

Moskwa (PAP). Leningradzkie zakłady optyczne „Progress", które przed wojną miały produkcję wielokrotnie większą od słynnej niemieckiej firmy „Zeiss", wyrabiają obecnie przedmioty optyczne najwyższej wartości na świecie. Wśród nowych konstrukcji optycznych, opracowanych przez zakłady „Progress", na szczególną uwagę zasługuje nowy typ portatywnego mikroskopu oraz profilograf, który przy pomocy igły diamentowej wykreśla sam profil powierzchni badanego metalu.

Polacy w Anglii na odbudowę Warszawy

Londyn. (PAP) Urzędnicy konsulatu RP. w Londynie, oraz b. żołnierze Polscy, przebywający w miejscowości Dome Hook, złożyli 516 dolarów na odbudowę Warszawy.

Sejmowa komisja przemysłowa

obraduje w Warszawie

Warszawa (PAP). W dniu 23 bm. obradowała sejmowa komisja przemysłowa pod przewodnictwem posła Obrączki (PPS). Komisja rozpatrywała wykonanie budżetu administracyjnego Min. Przemysłu i Handlu na trzy kwartały bież. roku. Sprawę wykonania budżetu referował przedstawiciel Min. Przemysłu i Handlu, dyr. Holzer.

W dyskusji poruszono szczególnie sprawę pomocy dla górników repatriantów z Francji, oraz sprawę etatów i wynagrodzeń referentów przemysłowych w starostwach i referentów wydziałów przemysłowych w urzędach wojewódzkich. Komisja zatwierdziła sprawozdanie z wykonania budżetu administracyjnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Komisja zatwierdziła również swój plan pracy do końca listopada bież. roku. Następne posiedzenie komisji odbędzie się 30 bm.

Koła PSL rozwiązują się

Bydgoszcz (PAP). W ostatnich dniach nastąpiło samorzutnie rozwiązanie się szeregu kół PSL na terenie Bydgoszczy i pow. bydgoskiego.

Byli członkowie koła PSL w Bydgoszczy, Zachcicach stwierdzili m. innymi w jednomyślnie uchwalonej rezolucji: „Biorąc pod uwagę dotychczasową antynarodową działalność PSL, jego łączność z podziemiem reakcyjnym, czego dowodem jest proces krakowski oraz przekonanie o niewłaściwej drodze tego stronnictwa, postanawiamy opuścić szeregi PSL."

„Naród francuski musi się zjednoczyć"

Thores krytykuje Ramadiera

Paryż (PAP). — Kierownictwo SFIO ogłosiło deklarację, poświęconą wynikom wyborów komunalnych. Deklaracja stwierdza, że Francji zagraża ze strony de Gaullea niebezpieczeństwo „cezaryzmu". „Naród francuski — czytamy w deklaracji — powinien w obecnym momencie zjednoczyć się i podjąć wspólną akcję". Autorzy deklaracji podkreślają, że francuska partia socjalistyczna gotowa jest podjąć się utworzenia rządu. Naczelnym zadaniem tego rządu będzie opanowanie kryzysu gospodarczego i sprawy związane z Unią Francuską.

Paryż (PAP). Przemawiając w Żuisy, jednej z miejscowości, gdzie w niedzielę odbędą się ponowne wybory samorządowe, przywódca francuskiej partii komunistycznej, Maurice Thorez, ostro skrytykował dokonaną właśnie rekonstrukcję rządu Ramadiera, którą nazwał żałosną próbą niedopuszczenia komunistów. Stwierdził on, że spekulowanie pewnych prawicowych działaczy socjalistycznych na rzekomą „trzecią siłę", która miałaby stanąć między komunistami, a spiskowcami z ruchu de Gaullea, może jedynie zaszkodzić niezbędnemu zjednoczeniu sił demokratycznych, a wyjść na korzyść wrogom ludu.

Jeżeli socjaliści będą z nami współpracowali — oświadczył Thorez — triumf będzie należał do klasy robotniczej. W przeciwnym wypadku może zatriumfować de Gaulle. Nie chodzi obecnie o wybór między komunistami a de Gaullem, ale wybór między demokracją a faszyzmem, który zagraża dzisiaj Francji. (w)

Wojsko tłumi strajk

górników chilijskich

Londyn (PAP). — Agencja Reutera donosi z Santiago, (Chile) że tamtejszy rząd podjął próby zlikwidowania strajku, trwającego od szeregu dni przy pomocy oddziałów wojskowych.

Żołnierze, którzy z polecenia władz rządowych mieli przejąć kontrolę nad kopalniami, nie zostali dopuszczeni do nich i musieli się wycofać po energicznej kontrakcji strajkujących górników. Ze strony rządu postawiono górnikom 18-godzinne ultimatum wycofania się z kopalń, oświadczając, że w przeciwnym razie zostaną zastosowane „nadzwyczajne środki".

Skład nowego rządu francuskiego

Paryż (PAP) Premier Ramadier po konferencji z przedstawicielami komitetu wykonawczego francuskiej partii socjalistycznej, udał się po północy do prezydenta republiki Vincenta Auriela, żeby mu przedstawić listę nowego rządu.

Po audiencji u prezydenta premier Ramadier ogłosił listę nowego gabinetu, która przedstawia się następująco:

Premier — Paul Ramadier (socjalista); minister spraw zagranicznych — Georges Bidault (MRP); minister spraw gospodarczych — Jules Moch (socjalista); minister rolnictwa — Marcel Rocklore (niezależny konserwatysta); minister sprawiedliwości — Andre Marie (radykał); minister się zbrojnych — Pierre Henri Teitgen (MRP); minister finansów — Robert Schuman (MRP); minister spraw wewnętrznych — Edouard Depreux (socjalista); minister przemysłu — Robert Lacoste (socjalista); minister oświaty — Marcel Naegelen (socjalista); minister opieki społecznej — Daniel Mayer (socjalista); minister bez teki — Yvon Delbos (radykał); podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów — Paul Hechard (socjalista).

Wielki brak ziemniaków w zachodnich Niemczech

Berlin (PAP). — Powierzchnia uprawy ziemniaków w połączonych strefach anglosaskich w Niemczech zachodnich wyniosła w okresie 1946/47 zaledwie 875 tysięcy ha, zamiast planowanych 1.990 tysięcy ha. Tegoroczny niedobór ziemniaczany wyniesie ponad milion ton.

Za realizowanie polityki USA

otrzymają pożyczki: Austria, Włochy i Francja

Nowy Jork (PAP). Sekretarz stanu Marshall podał w dniu wczorajszym do wiadomości, że w istocie rzeczy nie ma żadnego „planu Marshalla". Marshall zaznaczył, że wysunął jedynie sugestie i zlecenia, lecz nie opracował żadnego specjalnego planu pomocy. Marshall wyraził zadowolenie z tego, że 16 krajów europejskich przyjęło jego sugestie i dał do zrozumienia, że kraje te gotowe są poprzeć politykę amerykańską na arenie międzynarodowej.

Poruszając sprawę konferencji paryskiej, Marshall oświadczył, że sprawozdanie z konferencji jest obecnie przedmiotem badań rozmaitych komisyj amerykańskich. **Komisje te studiują równocześnie zagadnienie pomocy dla Europy z punktu widzenia interesów Stanów Zjednoczonych.**

Sekretarz stanu Marshall, wygłosił powyższe przemówienie na zebraniu współpracowników „New York Herald Tribune".

Prezydent Truman przesłał uczestnikom zebrania współpracowników „New York Herald Tribune" pisma, w którym przedstawił swój punkt widzenia na zagadnienie pomocy dla Europy. **Prezydent Truman zaznaczył, że pomoc dla Europy powinna być sharmonizowana z interesami gospodarczymi w Stanach Zjednoczonych.**

Waszyngton. (obsł. wł.) W Waszyngtonie prezydent Truman odbył w czwartek konferencję, w której wzięli udział członkowie gabinetu oraz przywódcy dwóch wielkich partii politycznych. Tematem konferencji były sprawy związane z udzieleniem doraźnej pomocy dla krajów europejskich.

Po ukończeniu rozmów prezydent Truman odbył konferencję prasową w toku której udzielił wyjaśnień na temat doraźnej pomocy, którą USA gotowe są udzielić Francji, Włochom i Austrii. Prezydent Truman powiadomił zebranych dziennikarzy, iż na konferencji postanowiono zwołanie nadzwyczajnej sesji kongresu amerykańskiego na dzień 17 listopada br. (K)

Armie okupacyjne powinny pozostać w Niemczech

aż do całkowitego zniszczenia pruskiego militaryzmu

Praga. (PAP) Dziennik czeski „Svobodne Slovo" zamieszcza wywiad, udzielony przez powracającego z Polski przez Pragę republikańskiego senatora z Kalifornii, Williama Knowlanda na temat wrażeń, odniesionych w czasie pobytu w Polsce.

W wywiadzie tym sen. Knowland oświadczył, iż po zwiedzeniu Niemiec i Polski oraz zbadaniu ogólnej sytuacji w obydwu tych państwach, doszedł do przekonania, **że Polska po doświadczeniach z czasu wojny i okupacji ma zupełnie uzasadnione obawy przed możliwością odrodzenia militaryzmu niemieckiego.**

„Armie okupacyjne powinny pozostać w Niemczech — zaznaczył amerykański senator — **przez 10, 20 i o ile zajdzie tego potrzeba, nawet przez 30 lat, aż do całkowitego zniszczenia militaryzmu niemieckiego."**

Zapytany, co sądzi o nowych granicach Polski na Odrze i Nysie, senator Knowland odpowiedział, iż **Niemcom powinno się raz dać do zrozumienia, że jakiekolwiek widoki na rewizję tych granic są pozbawione wszelkich podstaw.**

Mówiąc o stosunkach panujących obecnie w Polsce, senator Knowland podkreślił, iż **przede wszystkim głębokie wrażenie wywarł na nim entuzjazm, z jakim naród polski pracuje przy odbudowie swego kraju.**

Białystok. Okręgowa Dyrekcja PKP w Olsztynie zatwierdziła ostatnio plan odbudowy zniszczonego odcinka kolejowego Gołdap — Olecko. Przystąpiono już do robót wstępnych. W czasie zimy prace będą trwały w całej pełni.

Wycieczka Polonii Amerykańskiej

w Solicach - Zdroju

Wałbrzych. (sar) Przed kilku dniami bawiła w Solicach-Zdroju delegacja Polonii Amerykańskiej, w towarzystwie delegata Zarządu Okr. Zw. Inwalidów Wojennych, mjr. St. Gryśko i dyr. dr. M. Ropka.

Goście zwiedzili zakłady zdrojowe, wyrażając się o nich z najwyższym uznaniem. Dyrektor Biura Polonii Amerykańskiej Stemler oświadczył, że Polonia Amerykańska ma zamiar ofiarować sanatorium Zw. Inwalidów Wojennych w Jarze (Sokołowsko) k/Wałbrzycha urządzenie wewnętrzne, narzędzia lekarskie i lekarstwa.

W związku z tym dowiadujemy się, że wspomniane sanatorium ma być przebudowane kosztem 13 mil. zł i że prace te będą rozpoczęte już w przyszłym tygodniu.

Goście wyjechali następnie w dalszą podróż dla zwiedzenia innych uzdrowisk dolnośląskich.

Min. Modzelewski wraca do Warszawy

Nowy Jork (PAP.) Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, w towarzystwie małżonki oraz dra Alfreda Laksa opuścił Nowy Jork, udając się samolotem przez Paryż do Polski. (w)

Niemcy chytrze odwlekają termin demontażu fabryk

Frankfurt (SAP). Lokalne władze niemieckie zwróciły się do władz okupacyjnych amerykańskich i angielskich, z prośbą o odroczenie terminu rozmontowania 682 fabryk aż do listopadowej konferencji ministrów spraw zagranicznych.

W tym czasie lokalne władze niemieckie rozpoczęły starania o zmniejszenie liczby fabryk, mających ulec demontażowi. Prócz tego — jak przypuszczają źródła niemieckie — władze angielskie i amerykańskie mogą jeszcze zmienić projekty, dotyczące odszkodowań.

Pomidory i tytoń

rosną na „biegunie zimna"

Moskwa (PAP). Na dalekiej północy Związku Radzieckiego, w miejscowości Wierchojańsk, stanowiącej światowy „biegun zimna", gdzie temperatura dochodzi do 70 stopni poniżej zera, odbyło się otwarcie pierwszej wystawy rolniczej za Kołem Podbiegunowym.

Do niedawna panowało przekonanie, że w okręgu Wierchojańska, na najzimniejszym punkcie na kuli ziemskiej, nie można hodować roślin. Dzięki jednak pracom agronomów radzieckich, hoduje się teraz w ZSRR za Kołem Podbiegunowym nie tylko warzywa, jak kapustę, rzepę, ogórki, cebulę, pomidory, ale nawet takie kultury jak tytoń, dynie i tykwy.

Bevin:

W. Brytania chce jedności gospodarczej Niemiec

Londyn (PAP) Minister spraw zagranicznych Ernest Bevin wygłosił przemówienie na wiecu członków Partii Pracy w swym okręgu wyborczym Wandsworth w południowo-wschodnim Londynie.

Minister oświadczył m. in.:

„Wielka Brytania nie chce wiązać swej polityki zbyt ściśle ani ze Stanami Zjednoczonymi, ani ze Związkiem Radzieckim.

W ciągu najbliższych miesięcy około 250 tys. żołnierzy brytyjskich, pozostających za granicą, będzie zdemobilizowanych.

Wielka Brytania — mówił dalej Bevin — będzie dążyła wszelkimi siłami, żeby doprowadzić do porozumienia na konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec oraz *będzie dążyła do ustanowienia jedności gospodarczej Niemiec*, czuwając jednocześnie nad tym, by Niemcy nie były zdolne do wywołania nowej wojny".

Opozycja brytyjska „krytykuje"

plan demontażu fabryk niemieckich

Londyn. (obsł. wł.) Brytyjska Izba Gmin przeprowadzała w wym programem nowych projekdalszym ciągu debatę nad rządotów ustawodawczych. Główny atak opozycji przeprowadzi w przyszłym tygodniu Winston Churchill. Przedłożył on wniosek konserwatystów, oskarżających rząd o zamiary kontynuowania polityki partyjnej, oraz o to, że nie daje on gwarancji reprezentatywności narodu, dalej brak zdolności administracyjnych oraz że jego zarządzenia nie przyczyniają się dostatecznie do zwalczania kryzysu gospodarczego. Inny wniosek przedstawicieli opozycji krytykuje politykę rządu brytyjskiego w Niemczech. **Liberałowie przedłożyli wniosek krytykujący program rozbiórki fabryk niemieckich.**

W Izbie Lordów zanotowano dalsze protesty ze strony opozycji. ciwko propozycjom rządowym, Wczoraj protestowano znowu przeciwko propozycjom rządowym zmierzającym do ograniczenia pełnomocnictw Izby Lordów odnośnie opóźniania uchwał podjętych przez Izby Gmin. Inowacją było wystąpienie arcybiskupa Cantebury, prymasa kościoła anglikańskiego, który wysunął nagły wniosek porzucenia projektu ustawy w sprawie ograniczenia uprawnień Izby Lordów. Rząd nie powinien — powiedział arcybiskup Canterbury — niszczyć jedności narodu przez rozpoczynanie walki politycznej nad problemami, które pogrzebane zostały przed przeszło 36 laty. (cz

Duńskie kutry w Gdyni

Gdynia (tel. wł.). Do portu rybackiego przybyło już ponad 25 duńskich kutrów, które w najbliższym czasie rozpoczną połów łososia.

Dar Szwecji na Pomoc Zimową

Warszawa (tel. wł.). Prezes zarządu na Polskę szwedzkiej pomocy dla Europy, H. Ellerstrale, w liście skierowanym do premiera Cyrankiewicza przekazał na rzecz akcji pomocy zimowej 2.250 kg konserw mięsnych dla najuboższej ludności Polski.

Niemieccy zbrodniarze przed sądem białogrodzkim

Białogród (PAP). Przed tutejszym sądem wojskowym rozpoczął się we wtorek proces 7 niemieckich przestępców wojennych, oskarżonych o krwawe represje wobec ludności Serbii i systematyczne gwałcenie elementarnych zasad prawa międzynarodowego i ludzkości. Wśród podsądnych znajdują się: b. komendant Serbii, gen. Heinrich Dankelman, b. konsul generalny i dyrektor gospodarczy Serbii, Franz Neuhausen oraz b. dowódca SS i policji w Serbii, Reiman Berenda.

Pokój i suwerenność narodów

Referat Zdanowa na naradzie informacyjnej przedstawicieli dziewięciu partii

WARSZAWA. (PAP) W „Głosie Ludu" z dnia 22 bm. ukazał się referat A. Żdanowa, sekretarza Kom. Centr. Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików „O sytuacji międzynarodowej", którego streszczenie podajemy niżej.

A. Żdanow rozpoczyna od charakterystyki zmian w całokształcie sytuacji międzynarodowej, jakie zaszły w wyniku drugiej wojny światowej.

Głównym wynikiem tej wojny była klęska wojenna Niemiec i Japonii, najbardziej wojowniczych i agresywnych państw kapitalistycznych.

Istotny sens polityki monachijskiej

Imperialistyczne elementy, zwłaszcza w Anglii, Stanach Zjednoczonych i we Francji liczyły na to, że Niemcy okażą się siłą najbardziej zdolną do wymierzenia Związkowi Radzieckiemu ciosu, który, jeśli nie zniszczy go całkowicie, to przynajmniej osłabi go i poderwie jego wpływy. Liczyły również na to, że Niemcy potrafią rozgromić ruch robotniczy i demokratyczny w swoim kraju i w krajach okupowanych, co doprowadziłoby do umocnienia całego systemu kapitalistycznego. Do tego sprowadzała się istota przedwojennej monachijskiej polityki ustępstw wobec Hitlera.

Wyniki klęski faszyzmu

Nadzieje angielskich, francuskich i amerykańskich imperialistów nie ziściły się. Związek Radziecki i miłujące wolność narody okazały się silniejszymi, aniżeli przypuszczali monachijczycy i w wyniku wojny główne siły faszyzmu zostały rozbite i na długi czas unieszkodliwione. W wyniku klęski faszyzmu i osłabienia światowych pozycji kapitalizmu, oraz w wyniku wzmocnienia ruchu antyfaszystowskiego, szereg krajów Europy środkowej i południowo-zachodniej oderwał się od systemu imperialistycznego. W krajach tych powstały nowe ludowe, demokratyczne ustroje. Do władzy doszli przedstawiciele robotników, chłopów i postępowej inteligencji i niepomiernie wzrósł autorytet klasy robotniczej, najbardziej konsekwentnej siły w walce z napastnikiem faszystowskim.

Reformy demokratyczne

Nowa władza demokratyczna w Jugosławii, Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech i w Albanii dokonała postępowych, demokratycznych przeobrażeń w tych krajach.

Przeprowadzono reformę rolną, unarodowiono wielki przemysł i banki. W ten sposób podważono pozycję kapitału monopolistycznego i wyzwolono masy ludowe z jarzma imperializmu. Stworzono w tych krajach nowy typ państwa — republikę ludową, w której władza należy do ludu. Wielki przemysł, transport i banki należą do państwa, siłą zaś kierowniczą jest blok klas pracujących z klasą robotniczą na czele.

W wyniku wojny wzrósł ogromnie autorytet i znaczenie Związku Radzieckiego, wokół którego zjednoczyły się postępowe siły demokratyczne całego świata. Związek Radziecki wyszedł z tej wojny nie osłabiony, lecz wzmocniony.

Zmiany w obozie imperialistycznym

Mówca omawia z kolei zmiany, jakie zaszły w obozie imperialistycznym. Niemcy, Włochy i Japonia przestały być wielkimi mocarstwami. Również Francja straciła swoje dawne znaczenie jako wielkie mocarstwo. Pozostały więc tylko dwa światowe mocarstwa imperialistyczne — Stany Zjednoczone i Anglia Ale i pozycja Anglii została nadwątlona. Imperializm angielski osłabł pod względem politycznym i wojskowym. Wzrosła zależność finansowo-ekonomiczna Anglii od Stanów Zjednoczonych, wzrosły wpływy Stanów Zjednoczonych w dominiach brytyjskich w Ameryce Południowej.

Kryzys systemu kolonialnego

Żdanow wskazuje dalej, że w wyniku drugiej wojny światowej zaostrzył się kryzys systemu kolonialnego, co znalazło wyraz w ogromnym wzmocnieniu narodowego ruchu wyzwoleńczego w koloniach i w krajach zależnych. Wskutek tego zagrożone zostało zaplecze systemu kapitalistycznego. Podejmowane po wojnie próby zdławienia narodowego ruchu wyzwoleńczego doprowadziły obecnie do przewlekłych wojen kolonialnych (Holandia, Indonezja, Francja, Vietnam).

Ameryka wyeliminowała swych kapitalistycznych konkurentów

Wojna, która była następstwem nierównomierności rozwoju kapitalizmu w poszczególnych krajach, doprowadziła do dalszego zaostrzenia tej nierównomierności. Ze wszystkich krajów kapitalistycznych jedynie Stany Zjednoczone wyszły z tej wojny nie osłabione, lecz znacznie wzmocnione. Jednakże koniec wojny postawił przed Stanami Zjednoczonymi szereg problemów, w pierwszym rzędzie sprawę utrzymania rynków zagranicznych i zdobycia nowych rynków. Najbardziej reakcyjne koła imperializmu amerykańskiego, które przed wojną uprawiały politykę izolacjonistyczną, wysunęły nowy program: program wyzyskania całej amerykańskiej potęgi wojskowej i ekonomicznej nie tylko dla ugruntowania zdobytych w czasie wojny pozycji, ale i dla maksymalnego ich rozszerzenia. Koła te proklamowały nową politykę, politykę otwartej, zaborczej ekspansji, opartej na wykorzystaniu powojennych trudności gospodarczych innych krajów, a zwłaszcza Wielkiej Brytanii. Nowa ta polityka ma na celu urzeczywistnienie panowania imperializmu amerykańskiego nad całym światem. Stanom Zjednoczonym chodzi o utrwalenie ich monopolistycznej pozycji na rynkach światowych, którą to pozycję osiągnęły dzięki wyeliminowaniu swych dwóch największych konkurentów: Niemiec i Japonii i osłabieniu swych kapitalistycznych partnerów: Anglii i Francji.

Dlatego też nowy kurs polityki Stanów Zjednoczonych przewiduje szeroki program posunięć natury wojskowej, ekonomicznej i politycznej. Posunięcia te zmierzają do politycznego i ekonomicznego podporządkowania St. Zjednoczonym wszystkich krajów, będących przedmiotem ich ekspansji, do sprowadzeniach tych krajów do roli satelitów. W tym celu St. Zjednoczone dążą do wprowadzenia w tych krajach takich rządów, które by usunęły wszelkie przeszkody, jakie stawia ruch robotniczy i demokratyczny.

Stany Zjednoczone usiłują zastosować ten nowy kurs swej polityki nie tylko wobec swych wczorajszych wrogów i państw neutralnych, ale również — i to w rosnącej mierze — wobec swych sojuszników z okresu wojny.

Anglia w kleszczach sojusznika amerykańskiego

Szczególną uwagę poświęcają Stany Zjednoczone wyzyskaniu trudności ekonomicznych Anglii — sojusznika, a zarazem z dawien dawna kapitalistycznego rywala i konkurenta. Amerykańska polityka ekspansji wychodzi z założenia, że nie tylko nie należy dopuścić do uwolnienia się Anglii z kleszczy zależności gospodarczej od Stanów Zjednoczonych, datującej się z okresu wojny, lecz że, przeciwnie, należy zwiększyć nacisk na Anglię po to, by stopniowo pozbawiać ją kontroli nad koloniami, wyprzeć ją z jej sfer wpływów i zepchnąć do roli państwa-wasala.

Nowa polityka Stanów Zjednoczonych ma na celu umocnienie ich monopolistycznej pozycji i zmierza do podporządkowania i uzależnienia od siebie kapitalistycznych partnerów — podkreśla Żdanow.

Ale na drodze dążenia Stanów Zjednoczonych do panowania nad światem stoi Związek Radziecki, ostoja antyimperialistycznej i antyfaszystowskiej polityki i jego rosnące wpływy na arenie międzynarodowej. Na drodze tego dążenia stoją kraje nowej demokracji, które uwolniły się spod kontroli imperializmu anglo-amerykańskiego, oraz robotnicy wszystkich krajów, a wśród nich również robotnicy Stanów Zjednoczonych, którzy nie chcą nowych wojen w imię panowania ich ciemiężycieli. Dlatego nowa reakcyjna polityka ekspansji Stanów Zjednoczonych zmierza do walki ze Związkiem Radzieckim, z krajami nowej demokracji, z ruchem robotniczym na całym świecie, z ruchem robotniczym w Stanach Zjednoczonych, z wyzwoleńczymi, antyimperialistycznymi siłami we wszystkich krajach.

Na wzór hitlerowski

Amerykańscy reakcjoniści po wojnie pretendują do roli „zbawców", ratujących system kapitalistyczny przed komunizmem. Ten otwarcie ekspansjonistyczny program Stanów Zjednoczonych przypomina awanturniczy program napastników faszystowskich, którzy, jak wiadomo, nie dawno również pretendowali do panowania nad światem i ponieśli haniebną klęskę.

Podobnie jak hitlerowcy, którzy sposobiąc się do zbójeckiej agresji, posługiwali się hasłem walki z komunizmem po to, by tym łatwiej gnębić i ujarzmić wszystkie narody, a przede wszystkim swój własny naród, tak samo rządzące dziś koła St. Zjednoczonych maskują swoją politykę ekspansji, a nawet swoją ofensywę przeciwko żywotnym interesom słabszego konkurenta imperialistycznego — Anglii, rzekomą obroną przed niebezpieczeństwem komunizmu. Gorączkowy wyścig zbrojeń, budowa nowych baz wojennych i tworzenie przyczółków dla amerykańskich sił zbrojnych we wszystkich częściach świata, uzasadnia się obłudnymi argumentami „obrony" przed urojoną groźbą wojny ze strony Zw. Radzieckiego. Amerykańska dyplomacja, działając metodami zastraszania, korupcji i szantażu, bez trudu wymusza na innych krajach kapitalistycznych, a przede wszystkim na Anglii, formalne uznanie uprzywilejowanych pozycji, zdobytych przez St. Zjednoczone w Europie i Azji, w zachodnich strefach Niemiec, w Austrii, we Włoszech, w Grecji, w Turcji, w Egipcie, Iranie, Afganistanie, w Chinach, Japonii itd.

Amerykańscy imperialiści, uważając siebie za główną siłę, powołaną do przeciwstawienia się demokracji, już nazajutrz po zakończeniu drugiej wojny światowej, przystąpili do odbudowy frontu antyradzieckiego, wymierzonego jednocześnie przeciwko demokracji światowej, zaczęły też popierać antynarodowe siły reakcyjne kolaboracjonistów i dawnych agentów kapitalistycznych w krajach europejskich, które uwolniły się spod jarzma hitlerowskiego i zaczęły budować swe życie według własnej woli. Najbardziej zaciekli politycy imperialistyczni zaczęli wysuwać — stwierdza dalej Żdanow — plany wojny prewencyjnej przeciw Zw. Radzieckiemu, szantażując groźbą wojny również i inne kraje.

Żdanow charakteryzuje dalej zmiany w obrazie politycznym świata. Zasadnicze zmiany w międzynarodowej sytuacji i w sytuacji poszczególnych krajów po wojnie zmieniły polityczny obraz świata. Powstał nowy układ sił politycznych.

Obóz imperialistyczny i obóz demokratyczny

Im dłuższy okres dzieli nas od zakończenia wojny, tym wyraźniej występują dwa zasadnicze kierunki w powojennej polityce międzynarodowej, odpowiadające podziałowi sił politycznych, czynnych na arenie światowej, na dwa główne obozy: obóz imperialistyczny i antydemokratyczny z jednej strony i obóz antyimperialistyczny i demokratyczny z drugiej. Główną kierowniczą siłą obozu imperialistycznego są St. Zjednoczone Ameryki. Sojusznikami St. Zjednoczonych są Anglia i Francja, przy czym istnienie rządu Partii Pracy, rządu Attlee'a i Bevina w Anglii oraz socjalistycznego rządu Ramadiera we Francji nie stoi na przeszkodzie temu, że Anglia i Francja we wszystkich ważniejszych sprawach dostosowują się do imperialistycznej polityki St. Zjednoczonych, jako ich satelici. Obóz imperialistyczny znajduje również poparcie ze strony państw posiadających kolonie — takich jak Belgia i Holandia, krajów o reakcyjnych rządach antydemokratycznych, jak Turcja i Grecja, krajów zależnych od St. Zjednoczonych pod względem politycznym i ekonomicznym, jak kraje Bliskiego Wschodu, Południowej Ameryki, Chin.

Głównym celem obozu imperialistycznego jest wzmocnienie imperializmu, przygotowanie nowej wojny imperialistycznej, walka z socjalizmem i demokracją oraz udzielanie wszędzie poparcia reakcyjnym i antydemokratycznym rządom i ruchom faszystowskim. Dla realizacji tych zadań obóz imperialistyczny gotów jest oprzeć się na siłach reakcyjnych i antydemokratycznych we wszystkich krajach i popierać wczorajszych przeciwników wojennych przeciwko swym wojennym sojusznikom.

Drugi obóz tworzą siły antyimperialistyczne i antyfaszystowskie. Trzon tego obozu stanowi Zw. Radziecki i kraje nowej demokracji. Do tego obozu należą również kraje, które zerwały z imperializmem i zdecydowanie wkroczyły na drogę demokratycznego rozwoju, jak np. Rumunia, Węgry, Finlandia. Do obozu antyimperialistycznego przyłącza się Indonezja, Vietnam, sympatyzują z nim Indie, Egipt, Syria. Obóz antyimperialistyczny opiera się we wszystkich krajach na ruchu robotniczym i demokratycznym, na bratnich partiach komunistycznych, w krajach kolonialnych i zależnych na bojownikach narodowego ruchu wyzwoleńczego, na całym świecie zaś — na pomocy wszystkich postępowych sił demokratycznych, istniejących w każdym kraju.

Przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny

Celem tego obozu jest walka przeciwko niebezpieczeństwu nowych wojen i imperialistycznej ekspansji, wzmocnienie demokracji i zniszczenie resztek faszyzmu.

Koniec drugiej wojny światowej postawił przed wszystkimi miłującymi wolność narodami doniosłe zadanie zabezpieczenia trwałego, demokratycznego pokoju, któryby utrwalił zwycięstwo nad faszyzmem. Kierownicza rola w realizacji tego głównego zadania okresu powojennego przypada Zw. Radzieckiemu i jego polityce zagranicznej. Wynika to z istoty radzieckiego państwa socjalistycznego, któremu z gruntu obce są wszelkie zaborcze, eksploatorskie pobudki i któremu zależy na stworzeniu najdogodniejszych warunków dla realizacji budownictwa społeczeństwa komunistycznego. Jednym z takich warunków jest pokój. Jako reprezentant nowego, wyższego systemu społecznego — Zw. Radziecki w swojej polityce zagranicznej odzwierciadla dążenie całej postępowej ludzkości, która dąży do trwałego pokoju i nie może chcieć nowej wojny, jaką rodzi kapitalizm. Zw. Radziecki jest konsekwentnym orędownikiem wolności i niepodległości wszystkich narodów, wrogiem ucisku narodowego i rasowego i kolonialnej eksploatacji w jakiejkolwiek postaci.

Zmieniony w wyniku drugiej wojny światowej stosunek sił świata kapitalizmu i świata socjalizmu zwiększył jeszcze bardziej znaczenie polityki zagranicznej państwa radzieckiego i rozszerzył zasięg jej aktywności.

Zdanow wskazuje dalej, że siły reakcyjne w krajach anglosaskich pod przewodem Churchilla usiłowały pokrzyżować jedność państw sojuszniczych już w czasie drugiej wojny światowej, sabotowały drugi front, prowadząc w dalszym ciągu w zmienionych warunkach swą politykę monachijską.

Polityka zagraniczna Zw. Radziec kiego i państw demokratycznych w ciągu ostatnich lat jest polityką walki o konsekwentną realizację zasad demokratycznych w świecie powojennym. Państwa obozu antyimperialistycznego są nieugiętymi i konsekwentnymi rzecznikami realizacji tych zasad. Głównym zadaniem polityki zagranicznej państw demokratycznych po wojnie — jest walka o demokratyczny pokój, o likwidację resztek faszyzmu, o niedopuszczenie do odrodzenia faszystowskiej agresji imperialistycznej, o wzmocnienie zasady równouprawnienia narodów i poszanowania ich suwerenności, o redukcję zbrojeń w ogóle, a w szczególności o zakaz stosowania najbardziej niszczących rodzajów broni, mających na celu masową zagładę ludności cywilnej.

Dyplomacja tych krajów napotyka na stały opór dyplomacji anglo-amerykańskiej, która przeprowadza konsekwentną linię uchylania się od realizacji głoszonych przez sojuszników w czasie wojny zasad, linię zmierzającą do obalenia pokoju powszechnego, do obrony elementów faszystowskich i prześladowania demokracji we wszystkich krajach.

ZSRR walczy o pokój

Na tle tego ogólnego obrazu sytuacji politycznej w świecie powojennym, Zdanow omawia dalej wniosek radziecki w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu produkcji i wykorzystywania energii atomowej dla celów wojennych, omawia działalność delegacji radzieckiej i delegacji krajów demokratycznych w organach ONZ, podkreślając, że linii politycznej tych delegacji przeciwstawia się stanowisko Ameryki i Anglii, zmierzających nie do utrwalenia współpracy narodów, a do szczucia jednych narodów przeciw drugim, wyjaśnia również istotę polityki radzieckiej w sprawie Niemiec.

Przechodząc do omówienia amerykańskiego planu ujarzmienia Europy, Zdanow charakteryzuje reakcyjną istotę zagranicznej i wewnętrznej polityki St. Zjednoczonych. Kapitał monopolistyczny i jego agenci w kołach rządowych sięgają po nadzwyczajne środki, by złamać opozycję wewnętrzną w narodzie amerykańskim przeciw agresywnej polityce ekspansji. Kampania przeciw komunizmowi prowadzi nieuchronnie do zamachów na żywotne prawa i interesy ludności pracującej w Ameryce, do faszyzacji życia politycznego i do rozpowszechniania barbarzyńskich „teorii", przepojonych nienawiścią dla człowieka.

Ekspansjonistyczna polityka zagraniczna rozwija swą aktywność w dziedzinie wojskowo-strategicznej. w dziedzinie ekonomicznej i w dziedzinie ideologicznej. Zdanow charakteryzuje politykę militaryzacji kraju, uprawiania przez imperialistów. Na utrzymanie sił zbrojnych w r. 1947/48 przeznaczono 11 razy tyle środków aniżeli w r. 1937/38. Imperialiści gromadzą zapasy bomb atomowych i broni bakteriologicznej, tworzą liczne bazy i punkty wypadowe, skierowane przeciw Zw. Radzieckiemu i krajom demokratycznym. Mimo, że wojna dawno się skończyła, trwa nadal sojusz wojenny Anglii i St. Zjednoczonych i wspólny sztab anglo-amerykański. Ameryka kontroluje siły zbrojne i plany wojenne innych krajów, przede wszystkim Anglii i Kanady. Amerykanie modernizują armię turecką, szkolą i uzbrajają armię reakcyjnego Kuomintangu, wojskowi zajmują liczne stanowiska państwowe i dyplomatyczne w Stanach Zjednoczonych, realizując agresywny kurs militarystyczny.

„Pomoc" ekonomiczna Stanów Zjednoczonych

Poważnym czynnikiem w realizacji amerykańskiego planu strategicznego jest ekonomiczna ekspansja, wykorzystująca powojenne trudności krajów europejskich dla narzucenia im warunków, uzależniających je od Ameryki. Ekonomiczna „pomoc" St. Zjednoczonych zmierza do ujarzmienia Europy przez kapitał amerykański. Kontrola ekonomiczna pociąga za sobą również polityczne podporządkowanie danego kraju imperializmowi amerykańskiemu. W ten sposób St. Zjednoczone, rozszerzając tereny zbytu swych towarów na zasadach monopolu, zdobywają jednocześnie punkty wypadowe dla walki z nowymi siłami demokratycznymi Europy. Amerykańskie monopole „ratując" ten czy inny kraj od głodu i ruiny, dążą do pozbawienia go wszelkiej samodzielności. Amerykańska „pomoc" prawie że automatycznie pociąga za sobą zmianę kursu politycznego kraju, któremu „pomocy" tej udzielono. Do władzy dochodzą partie i ludzie gotowi według instrukcji z Waszyngtonu realizować odpowiadający życzeniom Ameryki program polityki wewnętrznej i zagranicznej (Francja, Włochy itd.).

W dziedzinie ideologicznej, amerykański plan strategiczny polega na szantażowaniu opinii publicznej przez rozpowszechnianie oszczerstw o rzekomej agresywności Związku Radzieckiego i krajów nowej demokracji.

Platformą walki ideologicznej jest obrona burżuazyjnej pseudo-demokracji i oskarżenia komunizmu o totalizm. Platforma ta jednoczy wszystkich wrogów klasy robotniczej, od magnatów kapitalistycznych do przywódców prawicowych socjalistów.

Labourzyści i inni adwokaci burżuazyjnej demokracji prowadzą oszczerczą kampanię przeciw ustrojowi radzieckiemu i jednocześnie uważają za rzecz normalną dyktaturę faszystowskiej mniejszości w Grecji i Turcji i zamykają oczy na gwałcenie zasad nawet formalnej demokracji w krajach burżuazyjnych.

Ataki na suwerenność narodów

Jednym z odcinków „kampanii" ideologicznej, jaka towarzyszy planom ujarzmienia Europy, są ataki na zasadę suwerenności narodowej, wezwania do wyrzeczenia się suwerennych praw narodu oraz przeciwstawienie zasadzie suwerenności narodowej — ideę „rządu światowego". Sens tej kampanii sprowadza się do tego, że chce się przedstawić w korzystniejszym świetle niepohamowaną ekspansję imperializmu amerykańskiego, który bezceremonialnie gwałci suwerenne prawa narodów. Chodzi o to, by przedstawić Stany Zjednoczone w roli orędownika praw ogólnoludzkich, tych zaś, którzy przeciwstawiają się penetracji amerykańskiej, przedstawić jako rzeczników przebrzmiałego „egoistycznego" nacjonalizmu. Idea rządu światowego, podchwycona przez fantastów i pacyfistów ze środowiska burżuazyjnej inteligencji, jest wykorzystywana nie tylko jako środek nacisku dla ideowego rozbrojenia narodów, broniących swoich niepodległości przed zamachem amerykańskiego imperializmu, lecz również jako Związkowi Radzieckiemu, który hasło, specjalnie przeciwstawiane stale i konsekwentnie broni zasady rzeczywistego równouprawnienia i obrony suwerennych praw wszystkich narodów, zarówno wielkich jak i małych.

W obecnych warunkach kraje imperialistyczne jak Stany Zjednoczone, Anglia i bliskie im państwa, stają się niebezpiecznymi wrogami niepodległości narodów, gdy natomiast Związek Radziecki i kraje nowej demokracji są niezawodnym oparciem w obronie równouprawnienia i samookreślenia narodów.

Nad realizacją planu ideologicznego amerykańskich imperialistów — wskazuje dalej Zdanow — pracują ze sobą zgodnie amerykańscy agenci wywiadu, przywódcy żółtych związków, francuscy socjaliści z Blumem na czele, Schumacher i labourzystowscy przywódcy typu Bevina.

Doktryna Trumana i plan Marshalla

Żdanow przechodzi dalej do omówienia konkretnych dokumentów świadczących o ekspansjonistycznych tendencjach polityki amerykańskiej: doktryny Trumana i planu Marshalla. W istocie rzeczy stwierdza on, oba te dokumenty są wyrazem tej samej polityki, jakkolwiek różnią się one formą ujęcia amerykańskich dążeń do ujarzmienia Europy. Otwarcie agresywna „doktryna" Trumana spotkała się z nieżyczliwym przyjęciem. Plan Marshalla ma umożliwić przeprowadzenie tej samej polityki w sposób bardziej zawoalowany. Polega ona na tym, ażeby

(Ciąg dalszy na str. 4-ej)

Pokój i suwerenność narodów

(Dokończenie ze strony 3-ciej)

zmontować blok państw, zależnych od Stanów Zjednoczonych i potraktować kredyty amerykańskie jako zapłatę za rezygnację krajów europejskich z samodzielności ekonomicznej, a co za tym idzie, i politycznej. Podstawą tego planu jest odbudowa przemysłowych rejonów zachodnich Niemiec pod kontrolą monopoli amerykańskich. Przez udzielenie pomocy — nie krajom sojuszniczym Ameryki w walce z Niemcami, lecz w pierwszym rzędzie niemieckim kapitalistom, imperialiści amerykańscy dążą do opanowania źródeł wydobycia węgla i kruszców. W ten sposób państwa potrzebujące węgla i kruszców będą uzależnione od odbudowanej siły ekonomicznej Niemiec. Mimo że plan Marshalla przewiduje ostateczną degradację Anglii i Francji do roli państw drugorzędnych labourzystowski rząd w Anglii i socjalistyczny rząd Ramadiera we Francji uchwyciły się go jak deski ratunku.

Rządy Anglii i Francji zaproponowały również Związkowi Radzieckiemu wzięcie udziału w omówieniu projektów Marshalla. Związek Radziecki na konferencji paryskiej wykazał dobitnie nierealność żądania wypracowania programu ekonomicznego dla całej Europy i zdemaskował próbę stworzenia nowej organizacji europejskiej jako groźbę interwencji w sprawy wewnętrzne krajów europejskich i próbę podważenia ich suwerenności. Wykazał również zawarte w planie tendencje uprzywilejowania w zakresie pomocy monopolistycznych koncernów niemieckich.

Konferencja paryska — wywodzi dalej Żdanow — skończyła się haniebnym fiaskiem. 9 państw europejskich odmówiło wzięcia w niej udziału. Ale nawet wśród państw, które zgodziły się wziąć udział w dyskusji nad „planem Marshalla" i w opracowaniu konkretnych sposobów jego realizacji, „plan" ten nie wywołał szczególnego entuzjazmu, tym bardziej, że jak się niebawem okazało, całkowicie potwierdziły się przypuszczenia Związku Radzieckiego, iż od tego „planu" daleko jeszcze do faktycznej i realnej pomocy. Okazało się bowiem, że rząd Stanów Zjednoczonych nie kwapi się w ogóle z realizacją obietnic Marshalla. Działacze Kongresu amerykańskiego przyznali, że Kongres będzie rozpatrywał sprawę nowych kredytów dla poszczególnych krajów europejskich nie wcześniej niż w 1948 roku. W ten sposób stało się oczywistym, że Anglia Francja i inne państwa zachodnio-europejskie, które przejęły paryski „schemat" realizacji planu Marshalla — same stały się ofiarą szantażu amerykańskiego.

Sprzeczności w sprawie Niemiec

Jednakże — ciągnie dalej Żdanow — próby zmontowania bloku zachodniego pod egidą Ameryki trwają nadal. Mówca wskazuje, że wewnątrz bloku Anglia — Stany Zjednoczone — Francja istnieją sprzeczności. Jedna z głównych sprzeczności tyczy się sprawy Niemiec. Monopole amerykańskie, podobnie jak cała reakcja międzynarodowa, nie sądzą — jak widać — aby Franco lub faszyści greccy przedstawiali jakąkolwiek wartość jako punkt oparcia Stanów Zjednoczonych przeciw ZSRR i nowym demokracjom w Europie. Dlatego pokładają oni szczególne nadzieje w odbudowaniu kapitalistycznych Niemiec, widząc w tym najpoważniejszą gwarancję skutecznej walki z siłami demokratycznymi w Europie.

Problem Niemiec, a w szczególności zagadnienie Zagłębia Ruhry, jako potencjalnej bazy wojskowo-przemysłowej wrogiego Związkowi Radzieckiemu bloku, stanowi jeden z najważniejszych problemów polityki międzynarodowej i zarazem przedmiot sporu między Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją. Apetyty imperialistów amerykańskich muszą wywołać poważne zaniepokojenie w Anglii i Francji. Blok zachodni montowany jest przez Stany Zjednoczone — jako protektorat amerykański, w którym suwerennym państwom europejskim, nie wyłączając samej Anglii, wyznacza się rolę niezbyt odległą od roli sławetnego „49 stanu Ameryki". Jest to nowy plan dawesyzacji Europy, w istocie swej skierowany przeciwko podstawowym interesom narodów europejskich, plan całkowitego ujarzmienia Europy przez Stany Zjednoczone.

Kredyt jako środek ujarzmienia

Plan Marshalla godzi w uprzemysłowienie demokratycznych krajów europejskich, a więc w podstawy ich niepodległości i samodzielności. Jednakże siły oporu w Europie przeciwko obecnemu planowi dawesyzacji są większe, aniżeli siły, jakie przeciwstawiły się pierwszemu planowi dawesyzacji, który — jak wiadomo — skończył się całkowitym bankructwem. Obóz krajów demokratycznych okazał się potężną siłą, broniącą niepodległości i suwerenności narodów europejskich, siłą która nie ulega szantażowi i która nie da się oszukać obłudnymi manewrami dyplomacji dolarowej.

Żdanow precyzuje dalej stanowisko Związku Radzieckiego. Rząd Radziecki nigdy nie sprzeciwiał się wykorzystaniu kredytów zagranicznych, a w szczególności amerykańskich, jako środka umożliwiającego przyspieszenie procesów odbudowy gospodarczej. Jednakże ZSRR zawsze stał na stanowisku, że warunki kredytów nie mogą mieć charakteru niewoli gospodarczej i nie mogą prowadzić do ekonomicznego i politycznego opanowania państwa — dłużnika przez państwo — wierzyciela. Wychodząc z tych założeń, ZSRR zawsze walczył w obronie stanowiska, że kredyty zagraniczne nie powinny stanowić głównego środka odbudowy gospodarczej jakiegokolwiek kraju. Podstawowym i decydującym warunkiem odbudowy gospodarczej powinno być wykorzystanie sił wewnętrznych i zasobów wewnętrznych każdego kraju oraz stworzenie własnego przemysłu. Jedynie na tej podstawie może być zabezpieczona niezależność krajów przed zamachami ze strony kapitału zagranicznego, który stale ma tendencje do wykorzystywania kredytu jako oręża dla politycznego i ekonomicznego ujarzmienia.

Takiej polityce ujarzmiania przeciwstawia mówca radziecką politykę handlu zagranicznego. Radziecka polityka handlu zagranicznego nie zna umów, nie opartych na zasadzie równorzędności. Co więcej, stosunków ekonomicznych ZSRR ze wszystkimi państwami, które są w tych stosunkach zainteresowane, wykazuje, na jakich zasadach powinny być oparte normalne stosunki między państwami. Wystarczy wspomnieć — wskazuje Żdanow — niedawno zawarte umowy między ZSRR a Polską, Jugosławią, Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią i Finlandią.

Żdanow analizuje dalej ekonomiczne motywy planów „pomocy" amerykańskiej. Stany Zjednoczone znajdują się w obliczu groźby kryzysu ekonomicznego i one są przede wszystkim żywotnie zainteresowane w wywozie kapitałów i towarów. Dlatego, jeżeli kraje europejskie wykażą niezbędny hart i gotowość do przeciwstawienia się niewolniczym warunkom kredytów amerykańskich, może to zmusić Stany Zjednoczone do cofnięcia się.

Zjednoczenie sił demokratycznych

Ostatnią część swego referatu Żdanow poświęcił omówieniu zadań partii komunistycznych w dziedzinie jednoczenia sił demokratycznych, antyfaszystowskich i pokojowych — dla walki przeciwko nowym planom wojny i agresji. Ruch komunistyczny rozwija się w ramach narodowych, lecz równocześnie posiada interesy wspólne partiom różnych krajów. Żdanow wskazuje na dziwną sytuację, że socjaliści odbudowali swoją międzynarodówkę, że uczeni, spółdzielcy, działacze związkowi, młodzież i studenci utrzymują między sobą kontakty międzynarodowe, wymieniają doświadczenia i konsultują się w interesujących ich zagadnieniach, natomiast komuniści, nawet krajów sprzymierzonych nie utrzymywali ze sobą żadnych stosunków. Gdyby ten stan rzeczy trwał dalej — wskazuje mówca — mogłaby to pociągnąć za sobą nader szkodliwe skutki. Konieczność konsultacji i dobrowolnej koordynacji działalności poszczególnych partii dojrzała szczególnie w chwili obecnej.

Ponieważ przeważna część kierownictwa partii socjalistycznych (zwłaszcza labourzyści angielscy i socjaliści francuscy) działa jako agentura imperialistycznych kół Stanów Zjednoczonych, na komunistów spada szczególna rola historyczna przewodzenia w akcji sporu przeciwko amerykańskim planom ujarzmienia Europy. Komuniści powinni popierać wszelkie elementy szczerze patriotyczne, które nie godzą się na poniżenie swojej ojczyzny i które gotowe są walczyć w obronie jej suwerenności. Komuniści powinni być siłą kierowniczą w akcji mobilizowania elementów antyfaszystowskich i miłujących wolność — do walki przeciw amerykańskim planom ujarzmienia Europy.

Narody świata pragną pokoju

Należy mieć na uwadze — podkreśla Żdanow — że między pragnieniem imperialistów rozpętania nowej wojny, a możliwością zorganizowania tej wojny istnieje ogromny dystans. Narody świata nie chcą wojny. Siły opowiadające się za pokojem są tak liczne i wielkie, że jeżeli będą one twardo i nieustępliwie bronić pokoju, jeśli wykażą wytrwałość i hart, to plany napastników czeka całkowite bankructwo. Nie należy zapominać, że agenci imperialistyczni swą wrzawą o niebezpieczeństwie wojny chcą zastraszyć ludzi chwiejnych i o słabych nerwach wymóc drogą szantażu ustępstwa na rzecz napastnika.

Główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej — wskazuje dalej Żdanow — w chwili obecnej polega na niedocenianiu sił własnych oraz na przecenianiu sił przeciwnika. Podobnie, jak polityka monachijska w przeszłości utorowała drogę agresji hitlerowskiej, tak też ustępstwa wobec nowego kursu Stanów Zjednoczonych Ameryki i obozu imperialistycznego mogą sprawić, że jego inspiratorzy staną się jeszcze bardziej bezczelni i agresywni. Dlatego partie komunistyczne winny stanąć na czele oporu przeciwko planom imperialistycznej ekspansji i agresji we wszystkich dziedzinach: państwowej, ekonomicznej i ideologicznej, powinny jednoczyć się i łączyć swoje wysiłki na podstawie wspólnej, antyimperialistycznej i demokratycznej platformy oraz skupiać wokół siebie wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły swych narodów.

Partie komunistyczne winny wziąć w swe ręce sztandar obrony niepodległości narodowej i suwerenności swoich krajów — kończy Żdanow. Jeśli potrafią one w walce przeciwko usiłowaniom ekonomicznego i politycznego ujarzmienia ich krajów stanąć na czele wszystkich sił gotowych do obrony honoru i niepodległości narodowej, to żadne plany ujarzmienia Europy nie będą mogły być zrealizowane.

Czytelnicy piszą . . .

Stacja w Łączniku

Od Zarządu Gminy Łącznik, w pow. prudnickim, otrzymaliśmy list, który publikujemy w całości:

Zwracaliśmy się już kilkakrotnie piśmiennie do Dyr. Kol. w Katowicach z prośbą o uruchomienie stacji kolejowej w Łączniku, na linii Prudnik — Chrapkowice. Jak dotychczas — prośby przebrzmiały bez echa. A stacja Łącznik wymaga remontu i wkładu jakich 100.000 zł i nie jest to wydatkiem nierentownym. Wykazywaliśmy już kalkulację tego wydatku. Stacja Łącznik ma zaplecze sześciu dużych ws[illegible] do każdego pociągu jest masa pasażerów. Ludzie ci dojeżdżają do stacji przeważnie rowerami i nie mają ich gdzie przechować. Nadchodzi zima i znów ludzie będą czekali na spóźniające się pociągi pod murami stacji na mrozie, bo poczekalnie jest bez drzwi i okien, więc przeciągi są niemożliwe. A zapobiec temu tak łatwo.

Stacja w Łączniku jest ponadto ruchliwym punktem obrotu towarowego, bo drzewo, burak i węgiel masami przechodzą przez naszą stację. A ile kłopotu jest z biletami? W pociągu konduktor nie zdąży wypisać biletów wszystkim pasażerom i są przykrości na stacji w Prudniku, jeżeli się dojedzie bez biletu. A gdyby na stacji bilety sprzedawano, byłoby ze wszystkim lepiej. Można by wykupić bilety, można by przechować rowery, no i bagaż czy odprawa wagonów byłyby też na miejscu załatwiane. Jeszcze jest kilka tygodni pogody przed nastaniem zimy, jest zatem jeszcze możliwość uporządkowania tej stacji, czego sobie mieszkańcy całej okolicy naprawdę życzą.

Trzy akcje

Czwarta rocznica bojowego odwetu

WARSZAWA. (PAP). *16 października Niemcy powiesili w różnych punktach Warszawy 50 więźniów Pawiaka — lewicowych działaczy niepodległościowych.*

Już w tydzień później oddziały podziemne Gwardii Ludowej wzięły krwawy odwet za tę zbrodnię, obrzucając granatami „Café Club", restaurację niemiecką na Dworcu Głównym i drukarnię gadzinowego „Nowego Kuriera Warszawskiego".

*

Oto co mówią o tych akcjach bezpośredni ich uczestnicy:

W mieszkaniu komendanta grupy specjalnej Gwardii Ludowej na m. Warszawę „Wiktora" — Jana Skrzeszewskiego przy ul. Pierackiego odbywała się pewnego wieczoru październikowego w 1943 r. narada. Przybyli m. in. „Roman" — Roman Bogucki, „Wojtek" — Janusz Zarzycki, „Młot" — Mietek Ferszt.

— Na zamordowanie 50 naszych działaczy — rozpoczął „Wiktor" — Gwardia Ludowa postanowiła odpowiedzieć akcją zbrojną.

Postanowiono uderzyć w trzy ośrodki siły niemieckiej: policję, wojsko i propagandę. A więc — „Café Club" — miejsce spotkań gestapowców i SS-owców z bogatymi warszawskimi „Foksami", „Mitropa" — restauracja dworcowa dla żołnierzy Fuehrera oraz drukarnia Nowego Kuriera Warszawskiego — osławionego „szmatławca propagandowego".

— Największą naszą bolączką — mówi „Wiktor" — czego nie będę przed wami taił, jest brak uzbrojenia. Wiecie, ile oddziałów wysłaliśmy w teren. Mamy do dyspozycji 12 granatów i kilkanaście pistoletów.

Akcją na Café Club dowodził „Roman" — Roman Bogucki, na „Mitropę" — „Wiktor" — Jan Skrzeszewski, na „szmatławca" — „Młot" — Mietek Ferszt.

Aby wszystkie granaty wybuchły punktualnie o godz. 19 zsynchronizowano zegarki.

*

24 października pod Arkadami Pałacu Staszica o godz. 17,30 szczupły mężczyzna w średnim wieku wręczył jakiemuś młokosowi paczkę. Zawierała ona rewolwer „7" Mausera i granaty. Starszym był „Roman", dowódca gwardzistów z Żoliborza, młodszym — „Felek" — Duracz. Za chwilę otrzymał także upragnioną broń „Olek" — Tadeusz Fiłdziński.

Oto opowiadanie kpt. Duracza „Felka", który rzucał granaty na „Café Club".

— „Olek" stanowił obstawę. Spacerował pod gmachem BGK. Ja i „Roman" weszliśmy do bramy przy Alejach Jerozolimskich 4, aby związaną drutem wiązankę granatów przygotować do akcji. Rzucać miał „Roman", ale ja miałem taką straszną ochotę. Pamiętam dziś każde słowo naszej rozmowy.

— „Roman" daj, rzucę — prosiłem.

— „Roman" zawahał się chwilę... Masz. Ucz się szczeniaku — odpowiedział.

Szybko przygotowałem do odbezpieczenia wiązkę. Wyszedłem pierwszy z bramy, mną „Roman". Zatrzymałem się przy środkowej szybie „Café Clubu" i z całym rozmachem rzuciłem granaty w zasłaniającą okno kotarę. Brzęk szkła, kotara jakby się rozstąpiła i potężny huk wstrząsnął kawiarnią, ulicą i mną.

Jak spod ziemi wyrosło koło mnie trzech Niemców. Natychmiast jeden z nich wali się na ziemię.

Dopiero wtedy słyszę strzały. To bije ze swego „Parabellum" „Roman".

A bije celnie. Niedarmo był mistrzem armii w strzelaniu w 1922 r. Przebiegłem na drugą stronę ulicy. Razem ze mną biegli i inni ludzie. Naokoło strzelanina.

Dobiegłem do Brackiej, zwolniłem, schowałem pistolet, z którego ani razu nie strzeliłem. Na Nowogrodzkiej spotkałem „Olka". „Romana" spotkaliśmy dopiero na Żoliborzu na punkcie.

*

Akcję na „Mitropę" opisuje jej uczestnik, obecny generał Janusz Zarzycki.

„Obstawę spotkałem na rogu ulicy Kopernika i Pierackiego. Wręczyłem chłopcom broń i wydałem instrukcje. Dwójkami poszliśmy Nowym Światem i Alejami Jerozolimskimi w stronę Dworca. „Wiktor", który miał rzucać granaty, poszedł oddzielnie.

Obstawa była rozstawiona w ten sposób, że „Grzegorz" — Grzegorz Kula i „Cenek" — Czesław Orłowski stali pod samymi drzwiami kawiarni, a ja z „Adolfem" i chłopakiem z Ochoty, którego pseudonimu nie pamiętam — po drugiej stronie ulicy.

Dwie minuty przed godz. siódmą przeszedł koło mnie „Wiktor" i powoli, spokojnie skierował się w stronę dworca. Ubrany był w palto z bobrowym kołnierzem, na nosie binokle w złotej oprawie, w ręku — paczka, zapakowana elegancko w papier — wiązka granatów.

„Cenek" i „Grzegorz" uchylili skwapliwie drzwi kawiarni. „Wiktor" zrobił trzy kroki i rzucił granaty całą siłą między gęsto obsadzone przez „bohaterów" Hitlera stoły.

Niebywała panika wybuchła w lokalu i na zewnątrz.

— Alarm! Alarm! — ktoś darł się wniebogłosy.

Ludzie rzucili się na wszystkie strony do ucieczki. Niemcy nie przejawili jednak żadnej aktywności — mieli dosyć . . .

Spokojnie odmaszerowaliśmy w stronę Towarowej.

*

Wszyscy uczestnicy trzeciej akcji na „Nowy Kurier Warszawski" zginęli w toku dalszej walki z okupantem. Grupa zamachowców była najprawdopodobniej 5-osobowa. Granaty rzucone zostały z obszernego dziedzińca, widocznego od ul. Marszałkowskiej przez okno na maszyny drukarskie, które według późniejszych wiadomości zostały poważnie uszkodzone. Grupa, po wykonaniu zadania, wycofała się bez strat. Dowodził akcją „Młot" — Mietek Ferszt.

*

W powyższych akcjach zostało 34 — przeważnie wyższych oficerów niemieckich, — zabitych na miejscu lub ciężko rannych. Wielu innych Niemców zostało lżej rannych. Własnych strat nie było.

Czyn bojowy dokonany 24 października w Warszawie ugruntował i szeroko rozpowszechnił przekonanie, że na terror wroga należy, trzeba i można odpowiedzieć terrorem.

Czyn ten był również punktem zwrotnym w rozwoju walki zbrojnej. Rozpoczął on etap akcji bojowych w mieście. Etap walk ulicznych.

Oto, jak ocenia tą akcję gen. Janusz Zarzycki:

„Akcje te miały doniosłe znaczenie". Były to pierwsze akcje na wielką skalę, wykonane w centrum miasta. Spowodowały wielkie podniesienie bojowości w organizacji. Mieliśmy nieustanne zapytania, kiedy i jaka będzie nowa „robota". Zgłaszali się masowo ochotnicy. Miało to również duże znaczenie, jeśli chodzi o inne organizacje. Wiem doskonale, że „doły" w innych organizacjach prowadzących słynną politykę „stania z bronią u nogi", atakowały swe „góry" żądaniami przeprowadzenia akcji bojowych"

Nowe książki

WYDAWNICTWA „CZYTELNIKA"

Pola Gojawiczyńska „RAJSKA JABŁOŃ". Powieść 2 tomy. Józef Ignacy Kraszewski „HRABINA COSEL". Powieść historyczna ze wstępem i objaśnieniami Adama Bara. Tom I 237 str. Tom II 219 str. — Aniela Gruszecka „W GRODZIE ZAKÓW". Opowieść. Wydanie III z ilustracjami Jerzego Karolaka. „KORZEŃ ŻYCIA I INNE OPOWIADANIA". str. 269.

WYDAWNICTWA „WIEDZY"

Stanisław Maria Saliński „OPOWIEŚCI MORSKIE" z przedmową K. Wyki. Str. 198. — Jalu Kurek „GRYPA SZALEJE W NAPRAWIE". Powieść. Wydanie szóste. Okładka M. Hiszpańskiej. Str. 225. — Ludwik Puacz „KOSYNIERZY GDYŃSCY". Opowieść z życia marynarzy. Str. 99. — Wanda Melcer „WYSPA SZCZĘŚCIA". Powieść. Str. 135. — Zofia Szymanowska „OPOWIEŚĆ O NASZYM DOMU". Str. 138. — Wolter „KANDYD" w przekładzie Boya. Stron 170. — Witold Kula „HISTORIA GOSPODARCZA POLSKI 1864—1918". Str. 158. — Jerzy Piórkowski „NIEPODLEGŁI". Str. 220. Robert L. Stefenson „WYSPA SKARBÓW". Str. 294. — Henryk Jabłoński „U ŹRÓDEŁ TERAZNIEJSZOŚCI" Str 257.

WYDAWNICTWA „GEBETHNERA I WOLFFA"

Władysław Orkan „KOMORNICY". Powieść, wydanie szóste. Str. 160 (Cykl dzieł Władysława Orkana pod redakcją Stanisława Pigonia). — Juliusz Kaden-Bandrowski „W CIENIU ZAPOMNIANEJ OLSZYNY" (Z cyklu: „Miasto mojej matki") Str. 238.

Z cyklu „Biblioteczki Uniwersytetów Ludowych", Księgarnia Gebethnera i Wolfa wydała ostatnio: Adolfa Dygasińskiego „W PUSZCZY", (wydanie drugie) str. 193 — „PEWNEGO DNIA . . ." (wydanie Władysława Stanisława Reymonta szóste) str. 42 — Elizy Orzeszkowej „DOBRA PANI" (wydanie szóste), str. 56; — Adolfa Dygasińskiego „WILK, PSY I LUDZIE", (wydanie trzecie), stron 76; — Elizy Orzeszkowej „GLORIA VICTIS" (wydanie czwarte) str. 46; — Marii Konopnickiej „URBANOWA" (wydanie jedenaste) str. 15; — Wł. St. Reymonta „SPRAWIEDLIWIE", str. 144; — „PIEŚNI GĘŚLARSKIE SERBSKIE" w przekładzie B. Zalewskiego, str. 38.

WYDAWNICTWA „INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO", INSTYTUTU BAŁTYCKIEGO", i „INSTYTUTU MAZURSKIEGO"

Wrocław: Kazimierz Popiołek „ZABORCZE PLANY KAPITALISTÓW ŚLĄSKICH. str. 140. — „STAN I POTRZEBY NAUKI POLSKIEJ NA DOLNYM ŚLĄSKU" (Referaty wygłoszone na Konferencji Naukowej, odbytej dnia 6 kwietnia 1946 we Wrocławiu), str. 124. — Zdzisław Gierowski „25 LAT LITERATURY NA ŚLĄSKU". str. 208.

INSTYTUT ZACHODNI POZNAŃ: Janusz Pajewski „NIEMCY W CZASACH NOWOŻYTNYCH 1917—1939" str. 341. — „ZIEMIA LUBUSKA", mapa komunikacyjno-administracyjna wraz ze skorowidzem nazw, podziałką 1:300.000.

INSTYTUT MAZURSKI OLSZTYN: Gustaw Leyding-Mielęcki „SŁOWNIK NAZW MIEJSCOWYCH OKRĘGU MAZURSKIEGO". Część I. str. 214.

INSTYTUT BAŁTYCKI BYDGOSZCZ — GDAŃSK — SZCZECIN: Andrzej Bolewski „ZWIĄZKI WYTWÓRCZOŚCI MINERALNEJ Z POLSKIMI PORTAMI MORSKIMI", str. 116.

WYDAWNICTWA WŁ. BĄKA (Łódź — Wrocław)

Józef Ignacy Kraszewski „SZALONA". Powieść. (II tomy w jednym) str. 187 i 204. Objaśnieniami zaopatrzył K. W. Zawodziński. — J. Ignacy Kraszewski „RZYM ZA NERONA". Obrazy historyczne. Stron 218. — J. Ignacy Kraszewski „HISTORIA O JANUSZU KORCZAKU I PIĘKNEJ MECZNIKÓWNIE". II tomy pierwszy str. 195, drugi str. 188.

INNE

Tadeusz Kudliński „FARBOWANE LISY". Wyd. Książnica Atlas Wrocław — Warszawa. Str. 239. — Dr. Th. H. Van de Velde „MAŁŻEŃSTWO DOSKONAŁE". Wydawnictwo J. Przeworskiego 1947. Wydanie trzecie z wielobarwnymi tablicami w przekładzie Dr. Zygmunta Jelińskiego. Str. 345. — Witold Supiński „OD WESTERPLATTE DO HIROSZIMY". Wydawnictwo Zachodnie. Poznań. Str. 180. — Artur Glasner „WZORY UMÓW I INNYCH AKTÓW PRAWNYCH". Tom I. Wydanie drugie. Opracowali z uwzględnieniem nowego ustawodawstwa: Marian Kamiński — adwokat i Ignacy Janusz Weiss — notariusz. Księgarnia Powszechna Kraków 1947. Str. 348. — Andrzej Ziemięcki „SCHRON NA PLACU ZAMKOWYM". Powieść o Warszawie z r. 1980. Kurier Codzienny Warszawa 1947. Str. 235. — „LIRYKA ROMANTYCZNA" Część I (Mickiewicz — Słowacki — Krasiński — Norwid). Opracowała Zofia Szmydtowa. Trzaska Evert i Michalski Warszawa 1947. Str. 162. — Józef Then „KIJÓW — TASZKENT — BERLIN" (Dzieje włóczęgi). Wydawnictwo Literatura Polska Katowice 1947. Str. 312. — Wiesław Krawczyński „POSZUMY LASU". „Głob" J. Chodorowicza, Kraków 1947. Str. 164. — Edmund Adam Jarzyński „30 LAT SPÓŁDZIELNI KÓŁEK ROLNICZYCH" (Z cyklu Wspomnienia — wydarzenia). Nakład autora Rzeszów. 1947. Str. 279. — Prof. Andrzej Mering „DOMOWY WYRÓB MOSZCZÓW PITNYCH" (płynnego owocu). Wydanie drugie poprawione. Tarnów 1947. Wyd. Hasła Ogrodniczo-Rolniczego. Str. 75. — Edward Bass „KLUB JEDENASTU". W tłumaczeniu Zdzisława Hierowskiego. Okładka Janusza M. Brzeskiego. Ilustracje Franciska Seiferta. Wydawnictwo „AWIR" Katowice. Str. 138. — Władysław Dobrowolski „LEKKA ATLETYKA — METODYKA I TRENING". Wydanie drugie. Wojskowy Instytut Naukowo Wydawniczy 1947. Str. 172. — Władysław Dobrowolski „15 MINUT GIMNASTYKI PORANNEJ". Wyd. drugie. Wojskowy Instytut Naukowo Wydawniczy. Str. 38. — „KATALOG PRODUKCJI 1943—1946"! Wydawnictwo „Filmu Polskiego" Łódź 1947.

WYDAWNICTWA OBCE

Dr. E. Capek „STAV SKOLSTVÍ A REFORMA" z przedmową prof. Otokara Chlupa. „ORBIS" Praga 1947. Str. 299.

Epilog zuchwałego napadu na szofera taksówki

Morderca skazany na karę śmierci

Wrocław. (st) Epilog głośnego swego czasu we Wrocławiu morderstwa, dokonanego na osobie szofera taksówki, Zdzisława Niechciała, rozegrał się w czwartek przed Rejonowym Sądem Wojskowym.

Na ławie oskarżonych zasiedli: sprawca mordu, Tadeusz Pruszyński z Siedlec oraz Zbigniew Oniszko, również zam. w Siedlcach. Jak wynika z aktu oskarżenia, Pruszyński w okresie od 11 sierpnia br. do chwili ujęcia tj. do 26 sierpnia br. posiadał bez zezwolenia władz broń palną, którą nabył w Siedlcach, a następnie przechowywał we Wrocławiu.

W dniu 26 sierpnia br. o godz. 23,30 nieopodal Urzędu Wojewódzkiego Pruszyński wystrzałem z pistoletu zabił Niechciała Zdzisława, szofera taksówki, po uprzednim sterroryzowaniu go bronią w celach rabunkowych. Oniszko Zbigniew oskarżony został o posiadanie broni w celach rabunkowych.

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego ustalono, że Pruszyński w końcu lipca br. poznał się w Siedlcach ze swym kolegą, oskarżonym Oniszką, który zaproponował mu wyjazd do Wrocławia twierdząc, że ma tam znajomości, które pozwolą im znaleźć pracę. Równocześnie Oniszko zażądał od Pruszyńskiego, by wystarał się o pistolet, który będzie im potrzebny do napadu rabunkowego. Pruszyński zgodził się na propozycję swego kolegi.

W dniu 11 sierpnia br. na dworcu w Siedlcach kupił on od pewnego osobnika pistolet wraz z amunicją. Oniszko nabył broń jeszcze w lipcu w Warszawie.

15 sierpnia br. obaj oskarżeni zaopatrzeni w pistolety wyjechali do Wrocławia, gdzie postanowili dokonać napadu rabunkowego celem uzyskania pieniędzy.

We Wrocławiu zamieszkali przez kilka dni w Stabilowicach u kolegi Oniszki, Wielogórskiego, który jednak po kilku dniach wymówił im mieszkanie. Wobec tego bez zameldowania zamieszkali chwilowo u znajomej Oniszki, Cudowskiej Aldony, która również po pewnym czasie odmówiła im mieszkania.

26 sierpnia wieczorem Pruszyński zabrawszy oba pistolety udał się na dworzec główny we Wrocławiu, gdzie zamierzał rzekomo kupić bilet na wyjazd do Siedlec. Ponieważ brakowało mu pieniędzy na bilet, wsiadł do taksówki stojącej przed dworcem i kazał się wieźć na Pl. Grunwaldzki.

W pewnej chwili, gdy auto znajdowało się w pobliżu gmachu Urzędu Wojewódzkiego, w nieoświetlonym miejscu, Pruszyński wyciągnął oba rewolwery i kierując je w stronę szofera Niechciała, zażądał od niego portfelu z pieniędzmi. Szofer podjechał parę metrów dalej pod latarnię, a zauważywszy pistolety w ręku pasażera, zaczął wołać pomocy zatrzymawszy samochód. Pruszyński oddał wówczas strzał, raniąc szofera śmiertelnie w pierś.

Stojący przy Urzędzie Wojewódzkim strażnik na odgłos strzału zaalarmował kilku innych strażników, którzy mordercę rozbroili.

W wyniku rozprawy, przeprowadzonej w trybie doraźnym, Sąd Wojskowy skazał mordercę Pruszyńskiego na karę śmierci, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę mienia. Drugi oskarżony, Oniszko, został skazany na 12 lat więzienia.

Przed tym samym Sądem odpowiadał Sergiusz Gołębiowski, urodzony w Szopienicach, przed wojną zamieszkały w Warszawie. W czasie wojny został on wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec, skąd powrócił do Polski w 1944 r., przebywając w Lublinie, Gdańsku a ostatnio we Wrocławiu.

Oskarżony nie miał określonego zajęcia, zajmując się handlem pokątnym. W dniu 13 lipca br. w nocy, w stanie pijanym strzelał w powietrze z dwóch pistoletów przy ul. Sienkiewicza we Wrocławiu, legitymując przy tym przechodniów. Awanturnik zatrzymany został wówczas przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i odstawiony do więzienia. Pistolet posiadał nielegalnie od kwietnia br.

Gołębiowski był już poprzednio karany za kradzież, za co otrzymał 2 lata więzienia, został jednak zwolniony na podstawie amnestii.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Rej. Sąd Wojskowy skazał oskarżonego na 10 lat więzienia.

Walka z kornikiem

Wałbrzych (sar). Na skutek rabunkowej gospodarki niemieckiej i długoletniego zaniedbania, na terenie nadleśnictwa w Wałbrzychu pojawiła się klęska kornika, który niszczy całe połacie lasu. Administracja lasów prowadzi już od dłuższego czasu nieubłaganą walkę z groźnym szkodnikiem.

Właściwe rozmiary klęski będzie można ocenić dopiero na wiosnę, gdy już będzie wiadomo, jak kornik przezimował. W lasach państwowych znajdujących się na terenie samego miasta Wałbrzycha, po wycięciu 700 m. sześc. drzewa kornikowego, lasy są już czyste. Istnieje jednak nadal niebezpieczeństwo przerzucenia się kornika na lasy sąsiednie.

Nielegalne zapasy tytoniu

Kłodzko (bro). W dniu 28. 10 br. zatrzymany został w Kudowie-Zdroju niejaki Lichter Józef, ur. 1893 r., zamieszkały we ws. Czerwone koło Kudowy. W czasie rewizji w mieszkaniu funkcjonariusze MO znaleźli na strychu 9 kg surowca tytoniu.

Lichter wraz ze swym nielegalnym towarem przekazany został do Brygady Ochrony Skarbu w Kłodzku.

Górnicy na pierwszym miejscu

Udział kłodzkiego społeczeństwa w odbudowie Stolicy

Kłodzko. (Bro) W sobotę ub. tygodnia odbyło się w Kłodzku doroczne zebranie Pow. Kom. Odbudowy Warszawy. Zebraniu przewodniczył wicestarosta Popow. Obrady zagaił prezes Sądu Okręgowego Zawadzki, wspominając o znaczeniu prac Komitetu i podkreślając konieczność koordynacji prac komitetów terenowych.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności złożył sekretarz Januszkiewicz, podając wyniki akcji, jakie podejmował komitet od marca 1946 r. W r. 1946 zebrano ogółem 2 mil. zł. Akcja wrześniowa w roku bieżącym przyniosła milion zł, do czego dochodzi suma drugiego miliona, którego ofiarodawcami są górnicy z kopalń na terenie powiatu. Ogólny wkład powiatu w dzieło odbudowy stolicy wyniósł za miesiąc wrzesień br. ponad 2 miliony złotych.

W terenie pracuje 25 komitetów lokalnych; aczkolwiek nie wszystkie z nich wywiązują się należycie ze swych zadań, wymienić należy najczynniejsze z nich: Miejski Komitet w Nowej Rudzie (w miesiącu wrześniu zebrał 360.000 zł) i w Kłodzku (291.226).

W dyskusji „jaka wywiązała się po odczytaniu sprawozdania, stwierdzono, że stosunkowo najmniejszy wkład przynosi wieś i wysunięto postulat wzmożonej propagandy w ośrodkach wiejskich powiatu.

W dalszym ciągu obrad odbyły się wybory do nowego zarządu, w skład którego weszli: przewodniczący — wicestarosta Popow, pierwszy wiceprzewodniczący — mjr. Kaczmarski, drugi wiceprzew. — prezes Sądu Okręgowego Zawadzki, trzeci wiceprzew. — naczelnik Urzędu Skarbowego Kotecki, sekretarz — p. Januszkiewicz i skarbnik — p. Jaskórzyńska.

Samochód z cukrem w rowie

Kłodzko. (bro) Wóz ciężarowy PCH, który przed kilkoma dniami wyjechał z Wrocławia, wioząc wyroby cukiernicze dla rozdzielni w Kłodzku, uległ katastrofie w miejscowości Bardo Śl., wjeżdżając na pełnym gazie do rowu. Załoga samochodu w liczbie 3 osoby, wyszła cało z wypadku, natomiast przewożony towar uległ zniszczeniu w 40 procentach.

Główną przyczyną wypadku było złe funkcjonowanie hamulców wozu i utrata orientacji kierowcy, na skutek gęstej mgły. O wypadku powiadomione zostały miejscowe władze bezpieczeństwa i oddział PCH, które udzieliły pomocy załodze.

Koncesjonowanie handlu

Powiaty przodują w uiszczaniu opłat

Wrocław (st). Z każdym dniem wzmaga się akcja koncesjonowania handlu na Dolnym Śląsku, do czego w znacznym stopniu przyczynił się szereg zebrań informacyjnych, odbytych w poszczególnych powiatach województwa wrocławskiego oraz fakt, że Urzędy Skarbowe, nie dysponujące dotychczas potrzebnymi drukami przystąpiły obecnie do przyjmowania od kupców należnych opłat.

Dotychczas najwięcej podań wpłynęło z powiatów: Świdnica, Żegań, Oława, Brzeg, we Wrocławiu zaś, gdzie znajduje się blisko 2.800 przedsiębiorstw handlowych, akcja idzie na razie dość słabo. Zrzeszenie Kupców Polskich we Wrocławiu wydało już kupcom około 1.400 kwestionariuszy, przyjęło natomiast zaledwie kilkadziesiąt podań. Tłumaczyć to należy tym, że ostateczny termin składania podań o koncesję upływa z dniem 15 listopada i że nie wszyscy kupcy jeszcze zdążyli zaopatrzyć się w potrzebne świadectwa i kwestionariusze.

Ogólnie przypuszcza się, że największe nasilenie akcji nastąpi w listopadzie i że rejestracji podda się 95 — 98 proc. kupców, z wyjątkiem nieznacznego procentu niefachowców, którzy trudnili się handlem jedynie dorywczo.

Sprawy aprowizacyjne

Kłodzko (bro). Według informacji otrzymanych z Biura Aprowizacji przy Zarządzie Miejskim w Kłodzku, karty żywnościowe za miesiąc październik otrzymało 5.869 mieszkańców miasta. Z tego kart I kat. wydano 2 254, kart I kat. rodz. 2.360, kart „DI" (dzieci do lat 3) 355, „D2" (dzieci od lat 3—7) 244, „D3" (dzieci w wieku 7 do 12 lat) 325, karty typu „M" (matki ciężarne i karmiące) 200 i wreszcie kart „C" (dla ciężko pracujących) 131.

Biuro Aprowizacji przewiduje w miesiącu listopadzie przydział obuwia dla posiadaczy kart I kat. za miesące: styczeń, luty i marzec br.

Nowe opłaty za postój wagonów

Wrocław (st). Dyrekcja Okręgowa PKP we Wrocławiu podaje do wiadomości, że na okres wzmożonych przewozów jesiennych na kolejach opłata za przetrzymanie wagonów pod załadowaniem lub wyładowaniem po upływie terminów wolnych od postojowego, została z dniem 15 bm podwyższona do 200 zł za każdy wagon i każdą rozpoczętą godzinę.

Szkolnictwo powstaje z ruin

Imponujący dorobek Liceum Pedagogicznego w Kłodzku

Kłodzko (bro). Historia Zakładu, który mieści się przy ul. Aliantów nr 6 jest prawie ta sama co i większości szkół, które powstawały po wyzwoleniu Ziem Zachodnich. Po prostu z niczego. Liceum zostało otwarte z inicjatywy śp. Jana Cichonia, naczelnika wydziału kształcenia nauczycielskiego.

Budynek, jaki władze oddały zakładowi, był w stanie kompletnej ruiny. Dzięki wysiłkom dyrekcji przy wydatnej pomocy władz, gmach odremontowano i przystosowano do celów, jakim służy obecnie. Liceum pedagogiczne jest uczelnią państwową, w której pobierają naukę uczniowie obojga płci, pragnący poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu w szkolnictwie powszechnym.

Przekrój społeczny uczącej się młodzieży, której wiek wynosi od 14—30 lat przedstawia się następująco: 32 proc. młodzieży rekrutuje się spośród stanu włościańskiego, 24 proc. to środowisko robotnicze, 32 proc. inteligencja pracująca i 12 proc. innych. Powyższe dane wymownie świadczą o demokratycznym charakterze szkoły.

Zakład posiada prawa szkoły średniej, jakkolwiek nauka w nim trwa przez 5 lat. Po skończeniu klasy wstępnej, młodzież kolejno przechodzi 4 klasy licealne, w których obok przedmiotów ogólnokształcących wykładane są przedmioty specjalne, jak psychologia, propedeutyka filozofii, pedagogia itd. Przy liceum istnieje studium języków obcych. Wykładane są angielski i rosyjski z pominięciem łaciny. Równolegle do nauki teoretycznej, uczniowie dwóch najstarszych klas przygotowują się do swego zawodu w tak zwanej „ćwiczeniówce", warsztacie pracy pedagogicznej. Praktycznie zapoznają się z metodą nauczania i wychowywania „rozpracowując" klasy powszechnej i przedszkola, jakie istnieją przy liceum.

W ramach zakładu prowadzi się również 5-miesięczny kurs nauczycielski dla kandydatów z cenzusem małej matury. Po ukończeniu kursu otrzymują oni etaty nauczycielskie, jako „nauczyciele niewykwalifikowani", którzy kształcą się dalej pod kierunkiem Komisji Rejonowej przy Liceum Pedagogicznym. Każdego miesiąca otrzymują od Komisji instrukcje dotyczące zarówno ich pracy zawodowej, jak i samokształcenia. Po upływie 3 lat, składają maturę licealną, otrzymując prawo nauczyciel kwalifikowanych".

Nauka w Liceum jest bezpłatna. Uczniowie wpłacają tylko 150 zł każdego miesiąca na „Koło Rodzicielskie", co zresztą przeznacza się na dożywianie uczniów. Zakład liczy w chwili obecnej 500 uczniów obojga płci, a jednym ze sprawdzianów jego owocnej pracy jest liczba 30 wychowawczyń przedszkoli, które ukończyły liceum.

Od dnia 15. 2. 1946 dyrektorem Liceum jest p. Władysław Podoliński, któremu uczelnia zawdzięcza m in. piękne i gustowne urządzenie auli, oraz powstanie internatu, mieszczącego się w dwu budynkach (oddział żeński i męski), a w którym mieszka 103 osoby. Młodzież ucząca się w Liceum przejawia dużo energii i inicjatywy w życiu zbiorowym.

Na terenie Zakładu pracują kółka: geograficzne, Czerwonego Krzyża, artystyczne i dramatyczne. Działalność tego ostatniego wybiega daleko poza ramy uczelni. Młodzi amatorzy dali niedawno przedstawienie dla wojska w Janowie. Poza tym biorą udział we wszystkich imprezach na terenie między-szkolnym.

Biblioteka licząca 700 tomów spełnia miary osiągnięć, jakich dokonał zakład.

Z posiedzenia MRN w Raciborzu

Kary za handel mieszkaniami

Racibórz. (fg) Ostatnio odbyło się tu pod przewodnictwem p. Pilarka posiedzenie MRN.

Po sprawozdaniach p. Pilarka i wiceprez. Ochmana z działalności Zarządu Miejskiego i MRN oraz przedsiębiorstw miejskich zabierali głos przewodniczący poszczególnych komisji.

Ze sprawozdania komisji Kontroli Społecznej wynika, że gazownia będzie uruchomiona w najbliższych tygodniach, o ile zostaną dostarczone zamówione rury, niezbędne do naprawienia uszkodzonych rurociągów. Nadto komisja stwierdziła, że przy niedużym wkładzie gotówki można by uruchomić obecnie nieczynną wytwórnię win i soków owocowych.

Komisja oświatowa działała w terenie, interesując się remontem szkół. Interweniowała ona o przydział budynku przedszkolnego przy ul. Koszarowej, parcel rolnych na boiska i ogródków szkolnych oraz w sprawie dostawy koksu. Komisja czyni starania o otwarcie świetlicy i kuchni dla dzieci szkolnych, wałęsających się po ulicach.

Komisja aprowizacyjno-handlowo-rolna wskazała na potrzeby ogrodnictwa miejskiego. Konieczne są: większe przydziały nawozów sztucznych, zakup chemikalii do walki z chorobami i szkodnikami roślin, wyrównanie braków w drzewach owocowych oraz prowadzenie uprawy ziół lekarskich. Najbardziej palącą sprawą jest zwiększenie ilości okien inspektowych o co najmniej 150 sztuk i odbudowanie dwóch cieplarni, zniszczonych w czasie działań wojennych. Należało by także pomyśleć o hodowli jedwabników w majątku miejskim Studzienna.

Po tych sprawozdaniach, MRN rozpatrywała uchwały jej prezydium. Zarząd Miejski upoważniono do wystąpienia z wnioskiem o włączenie do Państwowego Planu Inwestycyjnego na r. 1948, projektowanych inwestycji na zakłady użyteczności publicznej, remont dróg, budynków i odbudowę mostu. Drugą uchwałą prezydium MRN stwierdziło konieczność pozostawienia majątku ziemskiego Studzienna przy Zarządzie Miejskim. Obie uchwały MRN zatwierdziła jednomyślnie.

Wiceprez. miasta, p. Ochmas złożył sprawozdanie z działalności Komitetu Odbudowy Warszawy. Wszystkie zakłady Raciborza postanowiły przepracować na cel odbudowy Warszawy kwartalnie jedną dniówkę. Ogółem z przeprowadzanych zbiórek ulicznych zebrano dotychczas z terenu miasta blisko 270.000 zł.

Na wniosek Zarządu MRN ustaliła maksymalną normę powierzchni użytkowej mieszkania dla jednej osoby na 20 m kwadratowych z tym, że normie tej nie podlegają mieszkania jednoizbowe. Rodzina może zajmować do trzech pokoi; do zajęcia większej ilości uprawniają jedynie specjalne względy. Niestosowanie się do ustalonych przez MRN przepisów i norm jak i niezgłaszanie wolnych pomieszczeń, przyjmowanie odstępnego, lub wynagradzania za pośrednictwo mieszkaniowe pociągają za sobą sankcje karne od trzech miesięcy do trzech lat aresztu i od 30 do 100 tys. zł grzywny.

W sprawie szarwarku MRN uchwaliła zwrócić się przez WRN do Rady Państwa o rozstrzygnięcie sprawy, nałożenia obowiązku pracy szarwarkowej na wszystkich mieszkańców Raciborza. W dalszym ciągu MRN powzięła szereg uchwał dotyczących: starań o uznanie Raciborza miastem wydzielonym, zainstalowania i uruchomienia nowej centrali telefonicznej w Raciborzu, przyspieszenia biegu pociągów osobowych na linii Racibórz — Katowice, wprowadzenia na tej linii dwóch pociągów przyspieszonych, przeniesienia RKU z Koźla do Raciborza oraz przyspieszenia repatriacji rodzin polskich, znajdujących się na terenie Niemiec.

Kronika dolnośląska

w streszczeniu

Góra Śląska. (Miech) Wieś Łękanów, gm. Siciny, z niezależnych od siebie powodów od chwili zakończenia wojny nie korzysta z elektrycznego oświetlenia i wszelkie dotychczasowe starania mieszkańców u miejscowych władz samorządowych o udostępnienie im potrzebnej energii elektrycznej — spełzły na niczym.

*

Góra Śląska. (Miech) Liczące 6000 mieszkańców miasteczko — Góra Śląska, dotychczas nie posiada kinoteatru.

Rozrywek kulturalnych dostarczają mieszkańcom miasta jedynie przejezdne zespoły artystów. Wskazane byłoby zainteresowanie się losem tego miasta.

*

Wrocław. (Miech) Onegdaj rozpoczął się przy wrocławskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych 3-miesięczny kurs monterów sygnalistów. Do szkoły przyjmowani są dotychczasowi pracownicy kolejowi z ukończonymi 7 oddziałami szkoły powszechnej.

*

Góra Śląska. (Miech) Wybitnie piaszczysty powiat śląskogórski wielce odczuwa brak sztucznych nawozów.

*

Kłodzko. (Miech) Według spisu mieszkańców miasta, dokonanego w dniu 21 bm. na terenie miasta Kłodzka mieszka 19.180 osób zameldowanych na pobyt stały — w tym 371 Niemców.

*

Wałbrzych. (sar) Nowa umowa zbiorowa Zw. Zaw. Tramwajarzy w Wałbrzychu przewiduje oprócz wyższych zarobków, również specjalne premie „kilometrowe" dla konduktorów, motorniczych i szoferów trolleybusowych. Nadto przewidziany jest przydział mundurów, kożuchów i butów filcowych.

*

Wałbrzych. (sar) 19 bm. odbyło się w Namysłowie poświęcenie sztandaru miejscowego komitetu SD. W uroczystości wziął udział m. in. Włodzimierz Lechowicz, pod kreślając w swoim przemówieniu konieczność ustabilizowania warunków życia na Ziemiach Zachodnich.

*

Kłodzko. (bro) Dzień 18 bm. upłynął na terenie powiatu pod znakiem propagandy podatku gruntowego. W ciągu tego dnia zebrano około 70 ton ziemiopłodów. Ogółem zebrano dotąd ok. 400 ton.

Przewiduje się, że do końca miesiąca liczba ta wzrośnie do tysiąca ton. Znacznym ułatwieniem płatności podatku jest to, że gminy górskie mogą oddawać owies zamiast żyta w stosunku 1:1.

*

Kłodzko. (bro) W dniu 15 listopada br. zostanie uwłaszczonych na terenie powiatu 300 gospodarzy. Uzyskają oni nie tylko akty nadania, ale i orzeczenia o ich wykonaniu.

*

Wałbrzych. (sar) W Rysinowie bawił wiceminister Pomorski, zwiedzając tamtejszą szkołę rolniczą. Wraz z nim bawiła delegacja Min. Przem. i Handlu.

Konferencja w sprawie rozkładu jazdy

Wrocław (st). Stałe zaludnianie się terenów, silny rozwój przemysłu i rolnictwa na Dolnym Śląsku powoduje z każdym rokiem wzrost potrzeb komunikacyjnych. Dla zaznajomienia się z potrzebami społeczeństwa Dolnego Śląska dyrekcja Okr. Kolei Państw. we Wrocławiu zwołuje na dzień 29 bm. o godz. 9 w sali konferencyjnej gmachu Dyrekcji — konferencję, celem omówienia wszelkich wniosków do nowego rozkładu jazdy od maja 1948 r. Pożądane są do konferencji dane cyfrowe odnośnie liczby jeżdżących, relacji pociągów podmiejskich, szkolnych, robotniczych, godzin przyjazdu do miejsc pracy i odjazdów do domów po pracy.

Klinika zwierząt

Wrocław (st). Przy lecznicy zwierząt domowych we Wrocławiu, przy ul. Św. Wojciecha, zostało ostatnio otwarte specjalne ambulatorium i klinika dla zwierząt. Przewidziane są działy: chirurgiczny, wewnętrzny i kontrolny.

Pod opiekuńczymi szkrzydłami RTPD

Wśród roześmianych dzieci

Katowice. Ustalona trasa wycieczki do ośrodków wychowawczych śląskiego oddziału RTPD ulega w ostatniej chwili małej zmianie. Przed wyjazdem w teren trzeba jeszcze zobaczyć tu, na miejscu, w Katowicach, przed szkole, prowadzone przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, przy ul. Jordana.

W pięciu niewielkich, czyściutkich i pięknie urządzonych pokoikach spędza czas na zabawie 60 najmłodszych pupilów Towarzystwa. Jest wczesna godzina, dzieci zbierają się dopiero w salach, niewiele zresztą troszcząc się o oglądających wszystko pilnie gości. Cóż znaczy dorosły gość, w porównaniu z pyszną zabawą, omawianą właśnie z przejęciem z najdroższą przyjaciółką, siedzącą przy tym samym stoliku? Gościom zresztą spieszy się w dalszą drogę, bo autokar, wypożyczony na wycieczkę przez przemysł węglowy, wrócić musi na wyznaczoną godzinę.

W ROKITNICKIM OŚRODKU

Zostają poza nami skupiska domów, brunatne skiby zoranych pól, zieleń lasów, przetykana jaskrawą żółcią i rdzawą czerwienią. Autokar wjeżdża w obszar parku, między grupy drzew i trawników, rozdzielających poszczególne budynki. Tutaj właśnie, w Rokitnicy, posiada śląski oddział RTPD prewentorium, dom dziecka i przedszkole. W tej chwili, w związku z akcją kolonijną, prowadzoną w ciągu lata, czynny jest tylko dom dziecka. Prewentorium na 150 dzieci otwarte zostanie w listopadzie.

Hałaśliwa gromada chłopców i dziewcząt wita niespodziewanych gości, gromkim pozdrowieniem. Chwila zamieszania, szepty dzieciaków z wychowawczynią. Trzeba przecież coś tym gościom pokazać, z czymś wystąpić... Władzę ujmuje w swe ręce mały dyrygent. Kilka ruchów pałeczką uspokaja zespół. Znów krótki ruch i ciszę sali przerywa melodia piosenki.

Na radosne, podniecone występem buzie dzieci, patrzą uważne, wzruszone oczy dorosłych. Przecież ta rozśpiewana gromada, to niemal wszystko całkowite sieroty. I te ze Śląska i te z Warszawy, których rodzice w powstaniu zginęli i te repatrianckie — wszystkie znalazły nowy dom, pod dachem RTPD.

— Czy jest im tutaj dobrze?

W jadalnej sali przygotowane jest na stołach drugie śniadanie. Wycieczka przedstawicieli organizacji, zainteresowanych losem bezdomnego dziecka, nie była tu zapowiedziana. Obok kubków, ustawionych w równy dwurząd, stoją talerze z piramidami kromek chleba grubo nasmarowanych masłem. To najlepsza odpowiedź na cisnące się na usta pytanie.

Prewentorium RTPD w Zawiści mieści się w pięknym budynku, ongiś własności magnata niemieckiego.
Foto Kołkiewicz

POWROTNY PENSJONARIUSZ

Jeszcze lepszą odpowiedź daje spojrzenie na smukłego wyrostka, stojącego w kącie sali. To Niemiec Oskar Krueger, chwilowo powrotny pensjonariusz rokitnickiego Domu Dziecka. Został wysłany do Rzeszy, w grupie 20 dzieci niemieckich, odesłanych przez Polskę do ich macierzystego kraju. Przyjechał do Rokitnicy z powrotem, gdzieś spod Berlina, wraz ze swym kolegą z transportu, Rudolfem Schenerem. Uciekli do Polski, bo tam im było źle.

— Dlaczego tu wróciliście?

Chłopak jest wyraźnie speszony. Spuszcza głowę i milczy zawzięcie. Dopiero zachęcający uśmiech kierownika ośrodka dodaje mu odwagi.

— Bo tam było mało chleba i mało było jeść, pada po polsku, twardym akcentem wypowiadana odpowiedź.

Szli z powrotem do tej Polski, w której może ich ojcowie mordowali i męczyli ojców tych dzieci z którymi teraz siedzą przy jednym stole i śpią w jednej sypialni. Przechodzili wpław przez rzekę, kryli się przed strażnikami granicznymi, jechali koleją pod opieką polskich kolejarzy, którym powiedzieli — po polsku — że wracają z Niemiec.

Pojadą raz jeszcze, bo mimo wszystko, nie chcemy ich między sobą. Niech te dwa łóżka i dwa miejsca przy stole, zajmie polskie dziecko, wyrwane z germanizacyjnych szpon Rzeszy.

DZIEJE WSZĘDZIE JEDNAKIE

Prewentorium RTPD w Zawiści, na 75 ozdrowieńców, mieści się w pięknym budynku, stanowiącym przedtem własność jakiegoś magnata niemieckiego. I tu, obok dzieci śląskich, są inne, z całej Polski, chwilowo same dziewczynki.

Z małymi kobietkami szybciej można się dogadać.

— Tu jest wszystko dobre, tylko na jedno złe — zwierza się półgłosem 6-letnia panna — ja nie mogę tyle jeść, ile mi każą...

— I żeby tu jeszcze mogła być mamusia — dodaje druga.

— No, a tatuś?

— Kiedy go nie ma, bo go zabili we wojnie...

Oczy dorosłych znów patrzą uważnie i ze wzruszeniem. Te same tragedie sieroce, najmniej może rozumiane przez same dzieci, są w Rokitnicy, Zawiści i na zakończenie wycieczki zwiedzanym Domu Dziecka, w Grodźcu, gdzie wychowuje się 44 dzieci. Tutaj również, tylko w innym budynku, prowadzi RTPD przed szkole na 160 dzieci.

Chór Domu Dziecka RTPD w Rokitnicy prowadzi mały dyrygent
Fot. Kołkiewicz

Pracą ta jest jeszcze w zalążku. Jeszcze w domach RTPD są wyrwy w ścianach, jeszcze ciągle świeży tynk pokrywa czerwień surowych cegieł, jeszcze brak w nich szeregu rzeczy, niezbędnych, koniecznych, podstawowych, Ale jest już dom, ten znów swój, którego się już nie chce opuścić, jest ciepłe łóżko i dobry, pożywny obiad. To tak dużo dla biednego dziecka, pamiętającego jeszcze nędzę sierocej tułaczki.

Czujnie patrzące na dzieci oczy dorosłych, działaczy pracujących w szeregach RTPD mówią, że będzie lepiej, z każdym następnym miesiącem. (hm)

Prewentorium RTPD w Zawiści okupują obecnie same dziewczynki. W świetlicy uczą się, bawią i czytają.
Foto Kołkiewicz

List z Warszawy

W Alei Róż i na Nowym Świecie

(KORESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Warszawa, w październiku

Niechaj kto mówi co chce, ale przecież mimo wszystko Warszawa jest konserwatywna. Sezon budowlany — ten właściwy, by się tak wyrazić „przeciętny" — zaczyna się w niej zawsze pod koniec lata.

Nie pomagają więc ani hasła odbudowy, ani przykład Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które już we wrześniu wyprowadziło pod dach pierwszy budynek, a drugi jest na ukończeniu, nie pomogły intensywne roboty przy drugim gmachu „Społem" na ul. Grażyny — przez całe lato prawie cisza panowała w „sektorze" budowania.

Zwłaszcza mieszkańcowi śródmieścia wydawało się, że chyba nic się nie dzieje. Mógł całymi tygodniami chadzać swoim utartym szlakiem z domu do biura i z powrotem, i nie natknąć się nawet na rusztowanie.

Oczywiście było to złudzenie. Tymczasem bowiem w samym sercu Warszawy odbudował się Nowy Swiat w jakieś jedno- i dwu piętrówki, w takie niepozorne mury, że kiedy tak stały zrazu nieotynkowane i oczekujące ornamentacji, robiły wrażenie domków przy nowopowstającej ulicy prowincjonalnego miasteczka — na przykład przy „arterii wylotowej" w Skierniewicach w stronę Nieborowa albo w Żywcu w kierunku na Zabłocie.

Pesymiści chodzili i z wyraźną dezaprobatą kiwali głowami. Z politowaniem wymieniano słowo „BOS", które, jak wiadomo, nie oznacza łacińskiego wołu, tylko „Biuro Odbudowy Stolicy". Albo raczej już go w ogóle nie wymieniano, tak jak się nie wymienia uciążliwego sublokatora, którego się nie można pozbyć.

Tymczasem kamieniczki zaczęto obkładać tynkiem, i oto okazało się, że pałac Kossakowskich — zaraz trzeci dom za dawnym „Cafe Clubem" — jest identyczny z tym, na który przywykliśmy patrzeć przed wojną bez specjalnego zwracania uwagi. Że cokolwiek dalej jedna, druga i trzecia sylweta jako żywo przypomina ów Nowy Świat, który znamy od pierwszych wspomnień naszego dzieciństwa. Może więc ten Nowy Świat, przyoblekający się stopniowo w stare szaty, pogodzi nas z BOS-em, którego programy przyszłej Warszawy są dla zwykłego warszawskiego śmiertelnika zupełnie niedostępne.

Dzielnica urzędowa

Dochodziły nas głuche wieści, że na Mokotowie i na Żoliborzu, a także na Suchej i na Wawelskiej odbudowują się wille. Ale któż tam, poza autochtonami, ma jakiś interes? Warszawa nigdy chyba nie była tak zacieśniona do niewielu ulic, o ile chodzi o życie urzędowe, jak obecnie. Rzadkie tylko oazy urzędowe znajdują się na północ od Chmielnej: PKO na starych śmieciach, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego przy Jasnej, Teatr Polski — to najpopularniejsze instytucje w tamtej stronie, do których ludzie podążają masowo. Reszta rozłożyła się na południe od tej linii w trójkącie, którego szczyt stanowi ul. Puławska z paru przecznicami, a podstawę tę właśnie Chmielna na całej swojej długości od nowego prowizorycznego Dworca Głównego po Polską Agencję Prasową.

Ta instytucja mieści się przy ulicy, że sami jej mieszkańcy często zmieniają jej nazwę. Kiedyś, przed wojnami, to był Foksal. Potem Pierackiego. Ostatnio Młodzieży Jugosłowiańskiej. Ponieważ jednak dłuższa nazwa z trudnością wypiera krótszą więc mieszkaniec tej ulicy, zapytany, gdzie mieszka, zastanawia się przez chwilę i z pewnym zakłopotaniem wyjaśnia:

— Tam, koło PAP-a.

Wobec czego na jednym z nieoficjalnych zebrań o charakterze „Przy sobocie po robocie" wysunięto projekt, aby tę ulicę nazwać po prostu „Papią".

Od tej tedy „Papiej ulicy" począwszy, pod koniec sierpnia, powypalane mury kamienic poczęły się przyoblekać w rusztowania. Objaw wystąpił masowo, aż dziw, skąd się nabrało tyle belek i desek, a przede wszystkim skąd się narodziło tyle braci murarskiej.

Aleja róż

Przykład dała Rada Ministrów, która doprowadza do porządku dwie duże i nieźle zachowane kamienice w Alei Róż, przeznaczone na mieszkania dla urzędników. Pierwszą połowę ulicy po stronie nieparzystej zajmuje ambasada brytyjska.

Zaraz, zaraz. Co to znaczy strona nieparzysta?

Otóż warszawiacy na ogół wiedzą, że to jest określenie nieomal geograficzne. Ulice idące z południa ku północy numeruje się z biegiem Wisły. Ulice ze wschodu na zachód — od Wisły. Więc np. numeracja Marszałkowskiej zaczyna się od Pl. Unii Lubelskiej, po lewej stronie idą numery nieparzyste, po prawej parzyste. Ulica zaś Karowa zaczyna swą numerację dosłownie od Wisły. Zygmuntowska zaś — na Pradze — również od Wisły w kierunku odwrotnym.

Określenie za tym po stronie niepatrzystej wyznacza w Warszawie położenie domu zupełne wyraźne i nie wymaga komentarzy.

Tu samochody, naprzeciw rusztowania i zsypka gruzów, nieco dalej na chodniku skład budowlanego żelastwa — tak wygląda dzisiaj Aleja Róż, do połowy jeszcze zagruzowana, z zatorami na jezdni i pułapkami na chodnikach. I właśnie pod tym względem nie wiele się różni od ulicy, którą ktoś zaproponował nazwać „Papią".

Nowe potrzeby

Niedawno — już bodaj w październiku — otoczono parkanem ostatnio trzy nie odbudowane kamienice przy ul. Lwowskiej. Instytucje, które uzyskały przydziały domów i mają fundusze na budowę, robią się coraz mniej wybredne. Zrazu szukało się domów z dachem, potem wystarczał dom z pułapkami. Teraz już zadowalają się samymi murami, a zapewnie w niedługim czasie szczytem marzeń będzie gruzowisko.

Oczywiście o ile takie się jeszcze gdzie znajdzie. Akcja odgruzowywania Warszawy ujęta w ramy społeczne i oparta na sentymencie, robi swoje. Wychodzą przecież ogromne cyfry metrów sześciennych wywiezionych gruzów i coraz bardziej uporządkowane przejścia. Zbiorowa praca „Czytelnika" w ostatnią niedzielę nawet w tym ogromie trudów, jakie na placu przyszłego „Domu Słowa Polskiego" są jeszcze do poniesienia, pozostawia wyraźne ślady.

Znajdujemy się w tej chwili w położeniu owego młodzieńca, któremu ojciec dał do przełamania wiązkę gałęzi. Mocował się, mocował, i nic. A ojciec wziął po jednej gałęzi i wszystkie łatwo połamał. I my właśnie w Warszawie łamiemy po gałązce. *A. Z.*

„Zielone złoto" Finlandii

Naturalne bogactwa kraju

Helsinki (PAG). Największym naturalnym bogactwem Finlandii i podstawą jej gospodarki są lasy. Właściwe gatunki drzewa, na które zawsze i wszędzie jest największy popyt, rosną w Finlandii i bez nakładu pracy dostarczają wielkiemu fińskiemu przemysłowi drzewnemu ogromnych ilości surowca. Większa część ziemi w Finlandii jest typową gleba leśistą. Ponieważ i klimat Finlandii jest bardzo odpowiedni dla lasów, utrzymanie zalesienia wymaga tam stosunkowo małego nakładu kosztów, podczas gdy w krajach położonych bardziej na południe, gospodarka leśna pochłania ogromne sumy. Liczne jeziora i rzeki umożliwiają również łatwy transport drzewa. 71 proc. obszaru Finlandii pokryte jest lasem, podczas gdy w Szwecji obszary zalesione wynoszą 56,5 proc.

W porównaniu z innymi krajami lasy fińskie złożone są z niewielu gatunków drzew. Przeważnie sosny, ale również świerki, brzozy, olchy i osiki spotykane są wszędzie. Drzewo sosnowe i świerkowe nadaje się specjalnie jako surowiec dla tartaków i dla przemysłu papierniczego i celulozowego. Brzozy ocenione są przy wyrobie dykty oraz w przemyśle meblarskim. Drzewo osiki zastosowanie w przemyśle dyktowym i papierniczym, jak również jest powszechnie używanym surowcem w przemyśle zapałczanym i fabrykach sztucznej wełny. Olchy używane są wyłącznie na opał, ponieważ nie nadają się specjalnie do innych celów. Lasy dostarczają zatem zarówno surowca do przerobu, jak i opału dla fabryk.

Przemysł tartaczny jest najpoważniejszą i najstarszą gałęzią fińskiego przemysłu drzewnego. Przemysł ten nie był rozbudowany, a to z uwagi na stan zalesienia. W przeciwieństwie do tego, gwałtownemu rozwojowi w okresie ostatnich dziesiątków lat uległ przemysł papierniczy i celulozowy. Również wyrób dykty rozwinął się poważnie. Od chwili zakończenia wojny uzdrowienie przemysłu drzewnego w Finlandii robi szybkie postępy.

Eksport drzewa z Finlandii uległ znacznemu zahamowaniu ze względu na własne potrzeby związane z odbudową i reparacjami wojennymi. Poza tym niedostateczny przywóz węgla zmusza do zużywania większych ilości drzewa jako opału. Wyrąb drzewa osiągnął w Finlandii rekordową wysokość, jak wykazały jednak badania, Finlandia może jeszcze znacznie podnieść jakość swego zalesienia. Jak obliczono, czas potrzebny na wyhodowanie nowego drzewostanu na miejscu wyrębu w lasach fińskich, może być skrócony do połowy przez zastosowanie odpowiedniej gospodarki leśnej.

Komunikat Dyrekcji

Muzeum w Oświęcimiu

OŚWIĘCIM. Na skutek dużego nasilenia wycieczek i wzrastającego zainteresowania, jakie budzi dawny obóz koncentracyjny, Dyrekcja Państw. Muzeum Oświęcim komunikuje, że Muzeum Oświęcim i były obóz Brzezinka zwiedzać można codziennie od godz. 8 do 16.

Wstęp na teren Oświęcimia wynosi 20 zł. od osoby. Młodzież szkolna opłaca 10 zł. Za zwiedzanie Brzezinki płaci się oddzielnie w tej samej wysokości. Kasy wstępów przydzielają wycieczkom przewodników. Wycieczki zbiorowe należy uprzednio zgłaszać listownie na adres Państwowe Muzeum Oświęcim, lub telefonicznie na Oświęcim Nr. 97. W niedzielę i święta odprawiają się w kaplicy nabożeństwa (godz. 9 i 11).

Muzeum czasowo nie ma hotelu, ani miejsc noclegowych do dyspozycji, może jednak dać nocleg wycieczce do 100 osób, stawiając — za uprzednim porozumieniem — do dyspozycji jedynie łóżka z siennikami. Z zasady Muzeum nie przygotowuje posiłków, jednak mniejsze grupy mogą być zaaprowizowane po wcześniejszym skontaktowaniu się z dyrekcją.

Biuro poszukiwań b. więźniów i wszystkie sprawy z tym związane, oraz sprzedaż fotografii b. więźniów, prowadzi PCK, Kraków, ul. Św. Anny 5.

Wycieczki, pragnące pobrać prochy lub zorganizować na terenie b. obozów uroczystości i składać wieńce, winny uzyskać zgodę dyrekcji i uzgodnić program wspomnianych uroczystości.

Dary na budowę Muzeum, gotówkowe czy materiałowe (budowlane, urządzenia wnętrz, urządzenia warsztatów rzemieślniczych, pamiątki itp.) prosimy przesyłać bezpośrednio na adres Dyrekcji Państwowego Muzeum w Oświęcimiu.

Aptekarze obradowali w Krakowie

Kraków. W dniach 17 i 18 bm. odbyło się w Krakowie plenarne posiedzenie Zarządu Naczelnej Izby Aptekarskiej z udziałem prezesów, dyrektorów i radców prawnych 14 okręgowych izb aptekarskich z całego kraju. Przedmiotem obrad były zagadnienia prawne i skarbowo-finansowe aptek oraz sprawy organizacyjno-administracyjne Okręgowych Izb Aptekarskich. Szczególną troską nacechowane były kwestie zaopatrzenia społeczeństwa w potrzebne leki.

KOCIOŁ LANKASZYRSKI (PAP) 4378

111 m² — powierzchni ogrzewalnej, leżący, 12 atm. ciśnienia — sprzeda:
D/H J. PUJDAK i SKA, Łódź, Piotrkowska 83

Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego Gliwice, ul. Sowińskiego 11

ogłasza

przetarg nieograniczony

na roboty remontowe jednopiętrowego budynku mieszkalnego przy ul Płowieckiej 27/29 w Gliwicach.

Podkładki ofertowe w cenie 300 zł można nabywać w Biurze Zarządu Nieruchomości CZPCh, ul. Sowińskiego 11, pokój nr 2. W tymże pokoju należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Odbudowa budynku przy ul. Płowieckiej nr 27/29" do dnia 31 października 1947 r. do godz. 9,30 do przeznaczonej na ten cel skrzynki. Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego w Narodowym Banku Polskim na rachunek żyrowy wadium w wysokości 1 procent sumy oferowanej oraz zobowiązanie odnośnie terminu całkowitego wykonania robót od daty otrzymania zlecenia. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10 na miejscu.

CZPCh zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, prawo powierzenia całości robót lub rozdziału między kilku oferentów względnie uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku. — **Zarząd Nieruchomości Przemysłu Chemicznego.** (PAP) 4384

Worki jutowe i papierowe
— nowe i używane
Sienniki jutowe
Płachty na wozy, oraz
Pokrowce
brezentowe wodoodporne na samochody ciężarowe
Ubrania robocze brezentowe
dla ciężkiego przemysłu
Fartuchy robocze brezentowe
Rękawice i łapy robocze
ochronne jutowe i brezentowe
Taśmę do izolacji rur
jutową i papierową dostarcza:
Poznańska Fabryka Wyrobów Jutowych i Brezentowych
POZNAŃ. UL. PRZEMYSŁOWA 33, — TEL. 18-45. 4285

ARTYKUŁY DENTYSTYCZNE
K. WITKOWSKA i S-ka
BYTOM, WROCŁAWSKA 1, TEL. 50-27
Kupno — sprzedaż 4392
Prowincja — wysyłka za zaliczeniem.

Dla stolarzy!

polecam: strugi, ściskacze żelazne, piły i wszelkie narzędzia stolarskie oraz okucia meblowe

Fa. „ŻELAZO . NARZĘDZIA STOLARSKIE"
Katowice, ul. Warszawska 36. — Telef. 300-05
Dostawy dla przemysłu. 4395

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Fermentacyjnego w Zabrzu ogłasza

przetarg nieograniczony

na roboty budowlane w Państwowym Browarze i Słodowni w Głubczycach.

Kosztorysy otrzymać można w PZPF Zabrze, ul. Sienkiewicza 28, pokój nr. 16. Roboty oglądać można w Głubczycach po porozumieniu się z kierownictwem Słodowni przy ul. I Armii 16/18.

Oferty należy składać w PZPF Zabrze, z dołączeniem kwitu wadialnego na 1 proc. oferowanej sumy, złożonego w Narodowym Banku Polskim w Zabrzu, na konto PZPF. — Oferty składać należy do dnia 29 października 1947 r. w PZPF w Zabrzu do godziny 10. W tym samym dniu o godzinie 12 nastąpi tam komisyjne otwarcie ofert.

Zastrzega się prawo wolnego wyboru oferenta, niezależnie od wysokości oferty, zmniejszenie lub zwiększenie robót, jak również częściowe lub całkowite unieważnienie przetargu bez podania powodu i odszkodowania. (PAP) 4405

UWAGA, PANIE!
Na nadchodzący sezon jesienny doskonałe co do jakości i piękne w deseniach szale oraz materiały na suknie, kostiumy i płaszcze, wytwarzane na wzorach artystów-malarzy, poleca i wykonuje na zamówienie:
„SAMODZIAŁ"
KRAKÓW, PĘDZICHÓW 11, m. 3 4134

Przetwórnia Nasion Oleistych „ARS" w Zabrzu ul. Wolności 144, telefon 27-51, poleca:
OLEJE
jadalne i techniczne: rzepakowy, sojowy, gorczyczny. **Makuchy:** rzepakowy, sojowy, gorczyczny. **Pokost lniany.** Firma zakupi każdą ilość nasion oleistych (rzepak, len, gorczyca itd.) 4394

Kapelusze kapliny, stożki
Hurtowa sprzedaż —
J. Nutkiewicz i Ska
Łódź, Piotrkowska 16
(w podwórzu). 4208

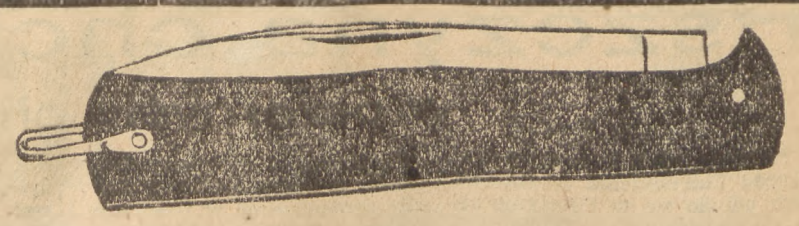

Fabryka Wyrobów Metalowych
M Ciurzyńskiego
PORAJ k. CZĘSTOCHOWY :: TELEFON Nr 4
WYRABIA: Scyzoryki harcerskie i inne.
Wózki dziecięce różnych modeli.
CENY ZNACZNIE OBNIŻONE! 4301

Hurtownia Galanterii Włókienniczej Kosmetyki i Towarów Krótkich
„CANADA"
J. CEPURA, KRAKÓW, RYNEK GŁ. 37, tel. 576-86
poleca w największym wyborze po cenach fabrycznych:
bieliznę damską i męską — skarpety — pończochy — trykotaże — gumy do wciągania — przędzę oraz towary kosmetyczne znan. firm. Posiada przedstawicielstwo na różne grzebienie i znane mydła „OLIMPIA" oraz wyłączną sprzedaż ogni sztucznych „SMOK".
4397

Rewelacyjna nowość!
Pierwszej powojennej produkcji krajowej
LATARKI OKRĄGŁE z masy plastycznej
praktyczne (do kieszeni, torebki), w różnych kolorach
Skład fabryczny JERZY ZAWADZKI
GDYNIA, Kwiatkowskiego 24, tel. 266-49
Prowincja za pobraniem! 4402

KOMITET ODBUDOWY GMACHU SĄDU OKRĘGOWEGO W BYTOMIU
przy ul. Piekarskiej nr 1

ogłasza

przetarg nieograniczony

na roboty dekarskie i blacharskie w gmachu Sądu Okręgowego w Bytomiu.

Ślepe kosztorysy otrzymać można w Komitecie Odbudowy gmachu Sądu Okręgowego w Bytomiu, pokój 46 a, I piętro. W składanych ofertach należy podać termin ukończenia robót od daty podpisania zlecenia.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty remontowe w gmachu Sądu Okręgowego w Bytomiu", należy składać w Komitecie Odbudowy Gmachu Sądu Okręgowego w Bytomiu, pokój 46 a, I piętro do godz. 12 dnia 8 Listopada 1947 r.

Wadium należy jednocześnie złożyć z ofertą w wysokości 1 % od oferowanej sumy.

Otwarcie oferty nastąpi o godz. 12,30 dnia 8 Listopada 1947 r. w Komitecie Odbudowy gmachu Sądu Okręgowego w Bytomiu. Oferta obowiązuje od dnia jej złożenia.

Komitet Odbudowy gmachu Sądu Okręgowego w Bytomiu zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów, wyboru oferty, bez względu na wysokość oferowanej sumy, zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót oraz oddania części robót kilku oferentom.

Komitet Odbudowy Gmachu Sądu Okr. w Bytomiu
4408

Wolne posady

POMOCNICA domowa, dobre wynagrodzenie, potrzebna, Katowice, Oblatów 8, parter. 6389g

POMOC domowa potrzebna Katowice, Szafranka 9, m. 7. 6413g

CZELADNIK SZEWSKI potrzebny Bytom, ul. Wolności 58. 6404g

POMOCNICA domowa do wszelkich prac bez prania potrzebna. Świadectwa i referencje konieczne. Bytom, Mickiewicza 20, m. 4. 6403g

POSZUKUJE zdolnego pracownika do wyrobu porcelanek nagrobkowych. — Reflektuję na się pierwszorzędną — uposażenie według umowy. Foto Rylski Kielce, Sienkiewicza 19. 6433d

POMOCNICA domowa, uczciwa ze świadectwami potrzebna. Zgłoszenia: Katowice, Jana 4, I piętro m. 1, od 10 — 14. 6432g

POMOC domowa potrzebna Gliwice, Górnych Wałów 44 II p. 6330d

STENO - MASZYNISTKA, sekretarka, obznajomiona z działem zakupów i sprzedaży, ruchliwa i inteligentna, wybitna prezencja, poszukiwana natychmiast. Agencja Broker, Katowice, Mariacka 7, tel. 316-18 i 342-47 w godzinach od 18 — 19, również w niedzielę między 17 — 18. 6462g

UCZEŃ PIEKARSKI POTRZEBNY. Zgłoszenia: Mikołów, Klasztorna 18. 6401g

KUCHARKĘ RESTAURACYJNĄ zaraz poszukuję. Bytom, Krakowska 22, tel. 23-51. „Morskie Oko". 6455g

INŻYNIERÓW techników-elektryków, techników-mechaników, księgowych bilansistów poszukuje Zjednoczenie Katowice. Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia. Oferty kierować pod skrt. pocztową 474. 6445g

DAMSKA siła znająca się na kuśnierstwie oraz krawiec potrzebny. Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice, „Kuśnierka" 6435g

Posad poszukują

FOTO - KINOOPERATOR reporter. Znajomości techniczno-mechaniczne zmieni pracę. Oferty Dziennik Zachodni Katowice, pod „Mechaniczne". 6436g

KUCHARZ, kawaler poszukuje pracy zaraz lub później najchętniej Stołówka. Magoni Jan, Kraków, Basztowa 22. 6533d

FRYZJERSKI pracownik poszukuje posady. Wiadomość: Zakład fryzjerski Mieczysław Tkacz Katowice-Ligota. 6444g

BUCHALTERKA obeznana z jednolitym planem kont. księgowość przemysłowa, bilanse, przyjmie posadę. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „5762". 6443g

MAM kilkuletnią praktykę biurowo-handlową szukam zajęcia. Oferty Dziennik Zachodni Katowice, pod „Biuralistka" 6442g

SEKRETARKA, korespondentka z maszynopismem poszukuje pracy. Zgłoszenia: „Dziennik Zachodni" Katowice, pod „Krakowianka". 6440g

JAKIEJKOLWIEK posady w Katowicach poszukuje emerytowany urzędnik. Zna się na ogrodnictwie. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „Niepodległościowiec". 6439g

Kupna

KORKI do szampana i inne, azbest, butelki, węże gumowe, pompę do wina, płuczkarkę kupimy. Wytwórnia win Mgr Adamczyk, Bytom, Smolenia 32, tel. 26-80. 6066

EPIDIASKOPY — mikroskopy — niwelatory — teodolity — fotoaparaty kupuje: Jan Pujdak i Ska Łódź, Piotrkowska 83. 6205d

WANILINĘ STALE KUPUJEMY. Strójwąs, Kraków, Kapucyńska 3. 3204d

DYWANY perskie, krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno, sprzedaż, Husseln Kerim, Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-54. 5972d

RADIOAPARATY, lampy, głośniki kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 6343d

MASZYNĘ do kopiowania rysunków systemu „Metem 6" lub podobną kupię. Budowle Przemysłowe, telefon 363-67. 5024g

PASY, filc biały, flanelę białą, siatki, gazę młyńską, kupię. Bytom, Moniuszki 15, tel. 49-93. 5641g

ZAKUPIMY natychmiast 1 skrzynię biegów do samoch. ciężarowego 3 ton, N. A. G. wzgl. Büssing. Oferty: Katowice, Francuska 4, Tel. 360-06. 6482d

BIUROWĄ maszynę nowoczesną, stan tylko pierwszorzędny kupię. Oferty: „PAR" Kraków, Rynek Główny 46, dla „3175". 6513d

PROSZEK BAKELITOWY, FENOL I MĄCZKĘ drzewną stale kupujemy. „Bakelit" Kraków, Pl. Dominikański 2, tel. 577-51. 6314d

PRASĘ DO BAKELITU o skoku 250 mm lub wyższym oraz **MŁYNEK DO MIELENIA** twardych mas kupimy: „Bakelit" Kraków, Pl. Dominikański 2, tel. 577-51. 6315d

ZARZĄD Miejski w Krynicy zakupi opony samochodowe, dętki o wym. 1050/20 i 750/20. 6529d

KUPIĘ piłę taśmową małą, „laubsege", mechan. sztancę okuć lustrzanych — Natron, lapis, szyby lustrzane. Poszukuję fabryki wyrobów bakelitowych, Warszawa, Poznańska 18 „Szklarnia". 6526d

DECELITOWE płyty lub dyktofonowe, każdą ilość kupię. Oferty: cena „PAR" Kraków, Rynek Główny 46, dla „3180". 6517d

DWIE OPONY 16×525 kupimy. Underwood, Bytom, Katowicka 5. 6457g

GIĘTARKĘ do gięcia żelaza z kompletnymi dodatkami, dwie nożyce do cięcia żelaza (0,8 cm — 3,6 cm) oraz wyciąg budowlany kupię natychmiast. Zgłoszenia telef. na Nr. 412-47 od godz. 13 — 15. 6463g

Sprzedaże

SZKŁO wodne, klej roślinny i krochmal pszenny poleca: M. Reiner, Sosnowiec, Prez. Bieruta 41 — tel. 615-48. 5752g

MATERIAŁY na sukienki, ubrania, kostiumy, pelisy i szaliki poleca po cenach najniższych dla PT. odbiorców hurtowych, detalicznych — „Kawat", Katowice, Brata Alberta 4, tel. 347-45. 6371d

PAPILOTKI do ciastek, bombek czekoladowych, pomadek, cukierków z nadrukiem firmowym i czyste poleca F-ma R. Gryglas Łódź, Piotrkowska 15. (PAP) 6359d

BIELIZNA trykotowa jedwabna i ciepła. Ceny fabryczne. Szwalnia Łódź. Piotrkowska 231. 6055d

MŁYŃSKIE maszyny, urządzenia, przybory, gazę krajową szwajcarską — poleca Jung, Częstochowa, Piłsudskiego 21, tel. 23-54. 6049d

ZABAWKI Wytwórnia Bobo, Katowice, Opolska 18, poleca 50 nowości sezonowych. Cenniki wysyłamy. 6236d

UWAGA kupcy! Najtańsze źródło pończoch i galanterii Firma „Pola". Łódź, Pl. Wolności 10. 6356d

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Pisemne oferty: Prusków, Mickiewicza 4 — 7, Wojciechowski. 6343g

D. K. W. silnik samochodowy 600 ccm sprzedam. Wiadomość Katowice tel. 304-83 6358g

LEKARSKĄ bibliotekę sprzedam. Handlarze wykluczeni. Tel. 302-91 godz. 8 — 10,30. 6197d

MASZYNĘ do dzielenia ciasta i do tarcia bułek okazyjnie sprzedam. Oferty „Czytelnik" Katowice, pod „5748". 6433g

KAUCZUK syntetyczny sprzedam. Częstochowa, Wilsona 20/22. Wytwórnia Cukierków. 6402g

50 szt. legalizowanych WAG DZIESIĘTNYCH o nośn. 200 kg okazyjnie natychmiast do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 317-13. 6379g

CEGŁĘ szamotową i zwykłą sprzeda Skład Materiałów Budowlanych Bytom, Smolenia 11, tel. 22-17. 6420g

TAPCZANY, fotele, materace solidne poleca Wilczkiewicz, Katowice, Kościuszki 31. 6227d

DOSTARCZAMY ze składu cement, wapno hydrauliczne, gips, trzcinę, kredę malarską, klej malarski, Oskar Szpigiel i Syn Sosnowiec, Żymierskiego 1, tel. 618-31. 6437g

WYTWÓRNIA BIELIZNY Roman Jaźwiński poleca: konfekcję damską jedwabną i ciepłą. Łódź, Narutowicza 93a—9, tel. 140-18. 6363d

DOBERMANA 4-mies. (suka) sprzedam. Katowice, Kochanowskiego 12a, m. 6, wieczorem. 6430g

SKLEP spożywczy, dobry punkt, nadający się ewent. na inną branżę, z powodu choroby sprzedam. Oferty: „Czytelnik" Katowice pod „230". 6429g

AUTO 3-kołowe „Tempo" na chodzie oraz motor 4, skrzynia biegu, deferencjał do półciężarówki do sprzedania „Peugeot". Wiadomość: Gliwice, Zwycięstwa 28. Sklep Tytoniowy. 6426g

SAMOCHÓD ciężarowy marki Ford 8, 3-ton., na chodzie, opony 90%-towe sprzedam korzystnie, Wiadomość: Gliwice, Nowy Świat 35, Garaże. 6425d

HURTOWNIA Galanteryjna Feliks Aszyk, Łódź Nowomiejska 3. Skrytka pocztowa 73. Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, blezery, getry, berety, pilotki, szaliki, krawaty, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny przystępne. 6512d

CIĄGNIK na chodzie, plandeke sprzedam. Ramza Kraków, Długa 17, sklep. 6518d

WYTWÓRNIA Cukierków „LINA" Katowice, Kochanowskiego 11 tel. 323-42 poleca znane ze swej jakości cukierki, lizaki, pomadki, Poza miejscowym wysyłka pocztą. 6519d

MAGIEL elektryczny może być także jako ręczny sprzedam. Zabrze, Krasińskiego 9, sklep. 6520d

CENTRALA TEKSTYLNA HURTOWNIA KATOWICE, UL. SZOPENA 2, tel. 333-43 SPRZEDA WIĘKSZĄ PARTIĘ WORKÓW JUTOWYCH I LNIANYCH. 6525d

SIATKA ogrodzeniowa 2,5 mm ocynkowana, sprzedaż posezonowa po niskich cenach. H. Towarnicki, Katowice, Pierackiego 8. Telefon 303-74. 6460g

Mieszkania

ZAMIENIĘ 2 pokoje z używalnością łazienki w centrum Katowic na mieszkanie 2 — 3 pokojowe w Katowicach, zwrócę wszystkie koszty. Oferty do Dz. Zachodniego w Katowicach pod „5755". 6438g

4-o POKOJOWE komfortowe mieszkanie (z telefonem) na przedmieściu Katowic zamienię na 3-pokojowe w śródmieściu Katowic. Koszty zamiany zwracam. Oferty „Czytelnik" Katowice, pod „5764" 6445g

Pokoje

POSZUKUJĘ pokoju z niekrępującym wejściem, możliwie komfortowego w Bytomiu. Oferty Dziennik Zachodni Bytom, pod „102". 6450g

Lokale handlowe

MAM lokal handlowy lub na cichy przemysł 4 pokoje na I piętrze, w śródmieściu Krakowa (ul. Szewska). Przyjmę przedstawicielstwo lub spólnika. Czekam na propozycje. Kraków, Jasna 10, m. 2, tel. 573-42. 6516d

ODSTĄPIĘ INTERES rzeźniczy z całkowitym urządzeniem w Bytomiu. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom, pod **„Rzeźnictwo".** 6458g

Lekarskie

GABINET kosmetyczny Barbary Przystalskiej, Katowice, Stawowa 20/4 lub Młyńska 12 wykonuje zabiegi w zakresie kosmetyki leczniczej, masażu i maquillage, od 10—17. 6169d

POWSZECHNA Przychodnia Dentystyczna przyjmuje, Katowice, Dyrekcyjna nr. 4. 6095d

Nauka i sztuka

KSIĘGOWOŚCI z przebitkową jednolity plan kont wyucza do całkowitej pewności bilansowej Katowice, Krakowska 8/2. 6322g

Zguby

POTWIERDZENIE zgłoszenia sklepu, oraz treści włącznie z adresem „Skalski Marian Okrajnik nr 58" zostało zagubione między Żywcem a Okrajnikiem wojew. Kraków dnia 16. 7. 1947. 6523d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradzione w Pyskowicach dokumenty: tymczasowe zaświadczenie polskości Nr. 46024 Wójcik Józef. Legitymację Zw. Zaw., zatrudnienia, kartki żywnościowe październik, listopad. 6507d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty konia Nr. 445. Jarząbek Franciszek, Bogunice pow. Rybnik. 6419g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste Twardzik Franciszek Szczerbice pow. Rybnik. 6417g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. obyw. polskiego na nazwisko Auslender Józef, Bytom, Pl. Grunwaldzki 6. 6439g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę żywnościową za wrzesień i październik Leśniak Stanisław, Bytom, Kamienna 7. 6456g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU. Gliwice na nazwisko Adamek Mieczysław, Bytom, Wieczorka 21. 6454g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację pracy wydaną przez kopalnię Centrum na nazwisko Czudaj Anastazja, Bytom, Pilotów 5. 6453g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. obyw. polskiego oraz kartę rowerową na nazwisko Witek Wincenty, Bytom, Pl. Wolskiego 7. 6452g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. obyw. polskiego oraz kartki żywnościowe na nazwisko Wycisk Klara, Bytom, Piekarska 5. 7451g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU. Jasło na nazwisko Gajda Józef, Bytom, Chrobrego 32 6449g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. obyw. polskiego oraz kartki żywnościowe na nazwisko Broja Eleonora, Stolarzowice, Floriana 9. 6448g

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczątkę w dniu 14. 10. 47 r. firmy „Księgarnia Narodowa", Wilczyński Stanisław, Boża Góra, Rynek 3, pow. Wałbrzych D.-Śląsk, tel. 81-10. 6528d

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową RKU Tarn. Góry i inne dokumenty. Kosiński Stefan, Lubliniec. 6431g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: zezwolenie na broń, książeczkę wojskową, kartki żywnościowe na miesiąc wrzesień, październik, odcinki zameldowania, 3 legitymacje związkowe, książeczkę służbową oraz inne dokumenty na nazwisko Leder Henryk, Wałbrzych, Nowy Świat 3. 6527d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: Legitymacja Związku Zachodn. Katowice nr 54/45, postanowienie Sądu Grodzkiego Gliwice IV Lp. 79/47 na nazwisko Julia Biesiada oraz książkę rejestracyjną samochodu ciężarowego Praga nr 693561, legitymację inwalidzką kapitana Edmunda Biesiady. 6427g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą nr 206 wystawioną w Warszawie na nazwisko Magiera Anna Bytom, Katowicka 9. 6447g

Różne

ZDJĘCIA na porcelanie nagrobkowe — wykonuje „Foto-Elektro". F. Bernaś, Biała-Krakowska, ul. 11-go Listopada 25. 6050d

KUŚNIERZ „Bolesław" Katowice, Pierackiego 13/15 II piętro wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie solidnie, tanio, punktualnie, fasony wykwintne. 6080d

PRACOWNIA teczek, torebek, portfeli, Ryszard Gajda Łódź, Piotrkowska 36. 5203d

UPOWAŻNIAM Bielickiego Stefana zam. Bytom, Batorego 10, do przeprowadzenia likwidacji zobowiązań finansowych zaciągniętych przezemnie jako przedstawiciela Tow. „Bacutil" w Bytomiu, Chrzanowskiego 12. Termin zgłoszenia ewent. roszczeń upływa w dniu trzydziestym od ukazania się trzeciego z kolei ogłoszenia. Kazimierz Dudkiewicz. 3498d

STEARYNIANY cynku magnezu, ołowiu, rtęci, produkuje May i Malinowski, Warszawa, Grzybowska 88. 6521d

DZIECKO jednomiesięczne, zdrowe, płci męskiej oddam za swoje. Zgłoszenia Seger Agnieszka, Biała Prudnicka ul. Prudnicka 12. Śląsk Opolski. 6531d

Nowootwarty magazyn MEBLI STYLOWYCH i NOWOCZESNYCH
K. Szaradowski i Ska
KATOWICE
27 Stycznia 34 tel. 303-94 (dawniej Wojewódzka)
Poleca:
MEBLE wszelkiego rodzaju, własnej produkcji — od najskromniejszych do **najwykwintniejszych** 4177

WAGI OSOBOWE
lekarskie, wagi do ważenia niemowląt kupuje **„ESKULAP" Dom Sanitarny, Katowice,** ul. 3 Maja 23, tel. 325-90. 4313

Fr. Zawadzki
Wytwórnia Stempli
Zakład Mech. Grawerski
Bydgoszcz, Pomorska 1 a
Tel. 21-29
Najlepsza jakość!
Najniższe ceny!
Dostawa natychmiast

Pokost
czysto-lniany i sztuczny poleca:
Wytwórnia M. Reiner i Ska
Sosnowiec, Prez. Bieruta 41. Tel. 615-48 4214

KAŁAMARZE SZKOLNE
różnych fasonów i **lampy naftowe,** poleca: **Sprzedaż Wyrobów Szklanych — „Kryształ", Ska z o. o. Katowice, Francuska 4,** tel. 333-82. 4393

Baterie „CENTRA" Latarki
E. Byliński — Katowice, Starowiejska 3, tel. 360-78. Przedstawiciel Centr. Handl. Przemysłu Elektrotechnicznego. 4409

Poszukuje się: rutynowanej
stenotypistki maszynistki technika budowlanego
z uprawnieniami do podpisywania projektów — na kierownika Wydziału Inwestycyjno - Budowlanego. Zgłoszenia proszę kierować: Katowice, CDDPW, Zamkowa 3, Biuro Personalne. (PAP) 4406

Pszczyna chce przodować

w przemyśle chałupniczym

Pszczyna. (tj) Z inicjatywy Woj. Urzędu Zatrudnienia w Katowicach odbyło się w Pszczynie zebranie informacyjne kobiet, pozostających bez pracy, którego celem było założenie Spółdzielni Pracy Kobiet, w oparciu o Społ.-Obyw. Ligę Kobiet. Na zebranie to przybyli: zast. naczelnika W. U. Z. — p. Koserczyk, z ramienia Woj. Zarządu SOLK — p. Czarnecka, oraz z ramienia Zw. Rew. Spółdzielni R. P. — p. Dobosz, którzy wygłosili przemówienia i zapoznali zebrane kobiety z zasadami pracy chałupniczej i spółdzielczej. Burmistrz m. Pszczyny p. Czober zaapelował do kobiet, by dla zapewnienia dobrobytu sobie i rodzinom zorganizowały się w przemyśle chałupniczym, który w Pszczynie i okolicy posiada ogromne możliwości rozwoju, a korporacje miejskie przyjdą z potrzebną pomocą.

Po ożywionej dyskusji zebrane kobiety w liczbie ok. 250 postanowiły zorganizować w Pszczynie i okolicy przemysł chałupniczy na zasadach spółdzielczości i w pierwszym rzędzie stworzyć warsztaty krawieckie, które dostarczać będą ubrań dla przemysłu, bielizny dla wojska itp. instytucji państwowych. W dalszym etapie projektuje się utworzenie działu dziewiarskiego, kwieciarskiego i zabawkarskiego. Całość będzie subsydiował Woj. Urząd Zatrudnienia w Katowicach, współpracujący ściśle z Centralą Gospodarczą Spółdzielni Pracy, który dostarczy również maszyn do szycia dla nowego ośrodka.

Kobiety, mające dzieci, będą mogły wykonywać pracę przemysłu chałupniczego u siebie w domu. Każda chałupniczka będzie mieć wolny wybór, t. j. będzie mogła pracować w domu, lub w warsztatach spółdzielni. Kobiety niewyszkolone zawodowo przejdą kurs specjalny. Na zebraniu wytypowano 57 kobiet na pierwszy kurs, który odbędzie się jeszcze w tym miesiącu. 85 kobiet zgłosiło, że będzie pracować na własnych maszynach, za co otrzymywać będą jako amortyzację 3% od obrotu na danej maszynie.

Przemysł chałupniczy w Pszczynie i okolicy ma wszelkie dane po temu, by się rozwinąć i przodować innym powiatom w pracy chałupniczej, z uwagi na sporą liczbę kobiet, szukających takiego zatrudnienia, oraz ze względu na to, że chałupnictwo w niedawnych jeszcze czasach kwitło na wsi pszczyńskiej, przyczyniając się wybitnie do utrzymania i wzbogacenia kultury i sztuki ludowej.

Pomoc zimowa

WARSZAWA. Prezes Zarządu Szwedzkiej Pomocy Europie, oddział na Polskę, p. Ehrenstrale, w liście skierowanym do premiera Cyrankiewicza zadeklarował i przekazał na rzecz Komitetu Pomocy Zimowej 2.250 kg konserw mięsnych. Równocześnie prezes Ehrenstrale zaznaczył, że w ramach swej działalności Szwedzka Pomoc Europie dożywiać będzie 10 tys. dzieci warszawskich.

Notatnik dobrej gospodyni

Włoszczyzna suszona i marynowana

Teraz jeszcze, kiedy jarzyny są stosunkowo tanie, należy przygotować odpowiednie zapasy t. zw. włoszczyzny, by w okresie wiosennym, w marcu - kwietniu, gdy jest specjalnie droga, nie płacić za nią wysokich sum.

Włoszczyznę przyrządzić możemy jako susz, lub też kiszonkę. Do tej ostatniej dodać można więcej jarzyn, nie nadających się do suszenia, będzie bogatsza w witaminy, co w okresie wiosennym nie jest bez znaczenia. Sposób przyrządzania suszu jest bardzo prosty. Marchew, pietruszkę, selery i pory krajemy na talarki lub podłużne paski, rozkładamy cienką warstwą na białym papierze i suszymy na ciepłej płycie kuchennej. Można też jarzyny nawlec na cienki sznurek lub grubą nitkę i suszyć nad piecem. Proporcje jarzyn zależne są od upodobań smakowych każdego domu. Najczęściej spotykane przepisy podają, iż na 5 kg marchwi należy brać 2 kg pietruszki, 1 kg selerów i pół kg porów.

Pamiętać należy, że pietruszki nie należy nigdy skrobać, gdyż w skórce i tuż pod nią jest największy aromat, a tylko dokładnie obmyć, ściąć część górną i dolne cienkie końce oraz włośniki (cienkie nitki wzdłuż korzenia).

Smak zup i rosołów podnoszą również wygotowane w nich zielone części niektórych jarzyn. Dobrze jest więc mieć w zapasie przygotowany susz z liści (całych gałązek) pietruszki, selerów i zielonej naci porów.

Do kiszonki z włoszczyzny dodajemy, oprócz wspomnianych już przy suszu jarzyn, jeszcze włoską kapustę, kalafiory i kalarapę. Wszystkie jarzyny krajemy na wąskie paseczki lub przepuszczamy przez maszynkę, mieszamy z solą i układamy w słoju lub kamiennym garnku. Na 6 kg. jarzyn bierzemy 1 kg. soli. Pamiętać tylko trzeba, by zup do których używamy te jarzyny nie solić, a tylko po całkowitym przyrządzeniu wypróbować i ew. dosolić.

Niektóre z gospodyń skarżą się, iż na kiszonce powstaje często kożuch z pleśni. Jest to błąd przygotowania jarzyn. Nie należy ich nigdy myć, a tylko dobrze oczyścić i wytrzeć ściereczką. Jeżeli musimy już któreś z warzyw wypłukać, należy je potem dokładnie wytrzeć do sucha ściereczką.

Kina w Wałbrzychu

„POLONIA" — Złote wrota
„OAZA" — Dziewczęta z baletu
„APOLLO" — Knock — out
„BAŁTYK" — Marsylianka
„ZORZA" — Czarodziejski kwiat
FOTOPLASTIKON „Holandia"

LEKARZY LUB FARMACEUTÓW DO NAUKOWEJ PROPAGANDY LEKÓW

w Warszawie i miastach wojewódzkich poszukuje **Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego.** — Pierwszeństwo mają byli propagatorzy. Warunki do omówienia. Oferty i życiorysy z opisem pracy propagandowej składać: Wydział Personalny — Warszawa, ul. Mł. Jugosłowiańskiej 18. (PAP) 4404

Z teatrów

Dwie premiery na Dolnym Śląsku

TEATR MIEJSKI W JELENIEJ GÓRZE „GRUBE RYBY" BAŁUCKIEGO

Teatr Jeleniogórski, który rozpoczął swą działalność „Głupim Jakubem" zgotował nam nielada niespodziankę, dając „Grube Ryby" Bałuckiego z Solskim w roli Ciaputkiewicza. Oglądałem tę sztukę w Świdnicy, gdzie odbyła się tradycyjna już, zdaje się, „vicepremiera". Dla Świdnicy było to święto nielada, toteż przymowano sędziwego artystę nad wyraz serdecznie. Solski, aktor i reżyser nie zawiódł oczekiwań swych wielbicieli, tworząc z dobrze już myszką trącącej sztuki spektakl pełen życia i humoru. Dzielnie sekundowała mu w tym zwłaszcza męska część zespołu. Bryliński jako Wistowski i Misiurkiewicz w roli Pagatowicza tworzyli godną oprawę dla Solskiego-Ciaputkiewicza. Do grupy tej można by dołączyć jeszcze p. Świecicką w roli Doroty. Reszta zespołu wyraźnie słabsza. P. Piasecka jako Helenka zachowywała się na scenie nie jak szesnastoletnia, a sześcioletnia dziewczynka. Z pary zakochanych Kurylówna była lepsza od swego partnera choć nieco za mało naiwna.

Na dobro dyrekcji zapisać należy zorganizowanie popołudniówek dla młodzieży szkół średnich. Szczupłość sali nie pozwoliła niestety wykorzystać jej w całej pełni.

TEATR MIEJSKI W ŚWIDNICY „ZAMACH" BREZY I DYGATA

Dolny Śląsk stanowczo zaczyna się „uteatralniać". Na niewielkim stosunkowo terenie działają aż trzy teatry we Wrocławiu, Jeleniej Górze i Świdnicy. Ten ostatni aczkolwiek najdłużej, bo już od początku 1946 r. działający nie posiada dotychczas konwencji co jest niewątpliwą krzywdą, gdyż zarówno organizacyjny jak i artystyczny poziom predystynują go do tego. Sytuacja jest do pewnego stopnia paradoksalna, gdyż teatr ma subwencję państwową, ma prawo objazdu na teren Dolnego Śląska, był kilkakrotnie wizytowany przez kompetentne władze wojewódzkie, ZASP-owe i ministerialne, które wydały o nim jak najlepsze opinie i co bodaj najważniejsze zdobył sobie publiczność nie tylko Świdnicy, ale i Wałbrzycha, Dzierżoniowa, Brzegu i całego szeregu miast i miasteczek dolnośląskich, a nie ma konwencji. Ma się ta sprawa wyjaśnić pono w najbliższych dniach więc nie będę powtarzał krążących na ten temat plotek.

Po otwarciu sezonu „Gwałtu co się dzieje" Fredry wznowiono grany już rok temu „Zamach". Mimo dużego powodzenia jakim cieszyła się ta sztuka na największych w Polsce scenach wydaje się, że wejdzie ona na stałe do repertuaru raczej teatrów amatorskich niż zawodowych, o ile oczywiście autorzy zdecydują się na jej wydanie, co wobec wielkiego na tym polu głodu byłoby bardzo pożądane. Brak wszelkiego tła ideowego, co niewątpliwie razi w sztuce o temacie wziętym z najtragiczniejszych chwil naszej historii degraduje ją do roli czysto rozrywkowej.

W świdnickim przedstawieniu na czoło zespołu wybił się p. Tomczak doskonałą w słowie i geście rolą dyrektora Arbeitsamtu. Żurawski stworzył również dobrą postać jako szef organizacji podziemnej. Jako reżyserowi mamy mu jednak do wytknięcia słabe finały pierwszego i drugiego aktu. Warto również zwrócić uwagę, na słabo zaznaczoną różnicę między rozmową zwykłą i konspiracyjną.

Z reszty dość licznego i zgranego zespołu wybijali się w sensie dodatnim p. Biegański zwłaszcza w akcie trzecim, Jankiewicz, Myślicki, Jarzyna i Maryniak, w sensie zaś ujemnym Ehrenkreutz, któremu wyraźnie „nie leżała" rola zwolnionego z oflagu oficera.

J. Ziemba.

Przed zmianami w Opolu

Opole (hor). Odżył podobno projekt przyłączenia do Opola okolicznych gmin i wsi: Groszowice, Malina, Grudzice, Gosławice, Wróblin, Chrząszczyce i Birkowice. Powiększone w ten sposób miasto liczyłoby około 80.000 mieszkańców. Niezależnie od tego w najbliższym czasie Opole ma zostać starostwem grodzkim, do czego ma już wszelkie warunki i odpowiednio przygotowaną administrację.

Zakupiona nalepka Akcji Pomocy Zimowej — to ciepła strawa i dach nad głową dla najbiedniejszych

SPORT

Zainteresowanie konkursem wzrasta

Pierwsze odpowiedzi nadeszły

KATOWICE. Zaledwie upłynęły dwa dni od chwili ogłoszenia przez nas konkursu, a już do redakcji wpłynęły w ub. czwartek pierwsze kupony konkursowe.

Pierwsi którzy nie „wytrzymali nerwowo" pospieszyli z odpowiedziami aczkolwiek mieli okazję typowania na „pewniaka" po dwóch dalszych meczach, które odbędą się do połowy listopada. Odpowiedzi nadeszły z Katowic, Bytomia oraz Chorzowa.

Charakterystyczną cechą nadesłanych kuponów konkursowych zwłaszcza z Chorzowa jest to, że drużyna chorzowska AKS udział w rozgrywkach finałowych o mistrzostwo Polski nie budzi już zaufania nawet wśród swych zwolenników. Dowodem tego, że wśród nadesłanych odpowiedzi nie znajduje się ani jedna w której by drużyna chorzowska znajdowała się na pierwszym miejscu w przewidywanej końcowej tabeli. Doświadczenie z roku ubiegłego, kiedy to stawiano w naszych konkursach na AKS, nauczyło kibiców wiele.

W miarę napływania dalszych zgłoszeń informować będziemy naszych Czytelników o faworyzowaniu poszczególnych drużyn. Zachowamy jedynie ścisłą tajemnicę, co do przyznawania poszczególnym drużynom punktów, by nie „ujawniać" przedwcześnie typowanie „konkurentów" naszym Czytelnikom, chcącym brać udział w konkursie.

Stwierdziliśmy, że istnieje 58 różnych możliwości odpowiedniego układania tabel z tym, że pierwsze miejsce mogą zająć tak Warta, Wisła jak i AKS. Możliwości tych było przed meczem Wisła — Warta aż 78, jednak zmalały one po porażce Wisły. A zatem Czytelnicy pragnący wziąć udział w konkursie mają wiele okazji do przeprowadzenia różnego rodzaju kombinacji.

Kto będzie tegorocznym mistrzem Polski w piłce nożnej

Kupon konkursowy

1. ..... (nazwa klubu) zdobędzie ..... pkt.
2. ..... „ ..... „
3. ..... „ ..... „

Imię i nazwisko .....

Adres: .....

Na boiskach świata

Sztokholm. Zainteresowanie meczem Dynamo — Norkoeping jest tu tak wielkie, że przed kasami, zajmującymi się przedsprzedażą biletów na mecz, tworzą się wielokilometrowe ogonki fanatyków piłki nożnej.

*

Londyn. Brytyjskie ministerstwo skarbu udzieliło zezwolenia na wyjazd na kontynent trzem czołowym klubom londyńskim oraz reprezentacji okręgu londyńskiego.

Tak więc reprezentacyjny team rozegra w dniu 1 listopada tradycyjne spotkanie w Brukseli z „Diables rouges", Chelsea będzie grać w Antwerpii, Charlton A — w Liege, zaś Arsenal z Racingclubem w Paryżu.

*

Londyn. Większa część angielskich klubów ligowych wypowiedziała się przeciw nadawaniu piłkarskich meczów ligowych drogą telewizji, uważając, że z liczby przysięgłych widzów footbalowych odpadnie duża ilość właścicieli aparatów telewizyjnych, których cena w Anglii nie przekracza sumy 30 funtów.

*

Bruksela (PAP). W dniu 2 listopada w Genewie rozegrany zostanie mecz piłkarski między Belgią i Szwajcarią. Na spotkanie to został wyznaczony następujący skład drużyny belgijskiej: Meert, Rernaudys, Homble, Copper, Henriet, Massay, Lambrecht, Mermans, Decleyn, Anoul, Thryfays.

Jest to więc prawie ten sam zespół. z wyjątkiem bramkarza Meerta i obrońcy Hombl'a, który przegrał ostatnio z Anglią 2:5.

Hokeiści angielscy na Olimpiadzie

Londyn. Odbyło się tu zebranie Angielskiego Związku Hokeja na Lodzie, na którym postanowiono, że w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, które odbędą się w lutym przyszłego roku w St. Moritz (Szwajcaria), weźmie udział reprezentacja hokeistów angielskich.

Sport na Dolnym Śląsku

Wrocław. Odbudowa Stadionu Olimpijskiego posuwa się w szybkim tempie naprzód. W chwili obecnej prawie na ukończeniu znajdują się prace, mające na celu oczyszczenie boiska, bieżni i trybun.

W odbudowie stadionu czynny udział bierze całe społeczeństwo Wrocławia. Dużym wkładem pracy przy odbudowie pochwalić się może przede wszystkim wojsko i młodzież szkolna. Prawie codziennie spotkać można oddziały wojskowe lub grupy uczniów wrocławskich szkół, pracujących nad odbudową największego objektu sportowego naszego miasta. W maju roku przyszłego w związku z wystawą Ziem Odzyskanych stadion zostanie oddany do użytku.

*

Największą bolączką sportu bokserskiego Wrocławia jest brak odpowiedniej sali, gdzie można by rozgrywać spotkania. Hala Ludowa, która była idealnym obiektem, nadającym się do organizacji imprez bokserskich, została obecnie oddana do gruntownego remontu w związku ze zbliżającą się wystawą Ziem Odzyskanych. Tak więc bokserzy zostali bez sali. Obecnie dowiadujemy się, że OKZZ, okazując jak najdalej idącą pomoc sportowi wrocławskiemu, zgodziła się na wynajęcie sali, wyremontowanej kosztem 6 milionów złotych. Sala ta jednak została oddana do użytku bokserom warunkowo. OKZZ zastrzegła sobie, prawo zamknięcia sali, o ile jakikolwiek sprzęt, znajdujący się na niej ulegnie uszkodzeniu lub zniszczeniu.

*

Hokeiści wrocławscy zaczynają myśleć poważnie o zbliżającym się sezonie. Sekcja hokejowa IKS-u zwołuje zebranie wszystkich hokeistów w piątek 24 października 1947 roku o godz. 18 w Domu Klubowym na Stadionie Olimpijskim.

*

Na podobieństwo warszawskich „czwartków lekkoatletycznych" kierownik sekcji boksersk. Pafawąg-u, Miedzianowski, nosi się z zamiarem zorganizowania „czwartków bokserskich". Celem ich byłaby popularyzacja sportu bokserskiego wśród najszerszych warstw.

Świdnica. W ramach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy „A" KS „Polonia" (Świdnica) doznał porażki z KS OM TUR-em (Ziembice) w stosunku 1:2.

IKS (WROCŁAW) — RKS (ŻARY) 1:1

Żary. Gościła tu drużyna piłkarska IKS (Wrocław), która w spotkaniu o mistrzostwo klasy „A" OZPN Dolnego Śląska zremisowała z miejscową drużyną piłkarską KKS (Żary) 1:1.

* * *

„ZJEDNOCZENIE" (KĘPNO) — „POCZTOWY" (WROCŁAW) 5:3 (1:3)

Wrocław. Na boisku IKS-u rozegrane zostały towarzyskie zawody piłkarskie między „Zjednoczeniem" (Kępno) a „Pocztowym" (Wrocław). Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna gości w stosunku 5:3.

Drużyna „Zjednoczenia" biorąca udział w poznańskiej A-klasie, zaprezentowała się we Wrocławiu słabo.

Pod włos...

Ciąg dalszy

Powróćmy raz jeszcze do spraw zagadek. Otóż tym razem będą tylko dwie zagadki. Pierwsza dotyczy „Kursu Tańców", który w tych dniach (t. zn. 25 bm.) ma się rozpocząć w Cieszynie „dla początkujących i zaawansowanych" — jak głosi afisz — i który to kurs m. in. na owym afiszu zapowiada, że:

„W programie nauki wchodzą prócz form towarzyskich wszystkie tańce salonowe jak: Walc, Foxtrott, Slowfox, Tango, Walc angielski, Quickstepp (przez dwa „p", przyp. Red.), Swing oraz zasady tańców narodowych".

Nie chodzi tu naturalnie o naukę form towarzyskich, która to nauka była, jest i będzie zawsze potrzebna, ani o zasady tańców narodowych (któż nauczy się tańców narodowych bez zasad...?), lecz o dalszy ciąg afisza, noszący tytuł „Uwaga!". Cóż zawiera ta „Uwaga!"? Ta „Uwaga!" zawiera następującą uwagę:

„We wtorek, dnia 28 października 1947 r. o godzinie 20 rozpoczyna się w sali Domu Kultury specjalny Kurs Tańców Salonowych tylko dla żonatych lub starszych. Specjalna Metoda Nauczania!"

Jesteśmy więc u sedna zagadki. W jaki sposób człowiek żonaty (lub starszy) ma tańczyć specjalnie inaczej? Czy, dajmy na to, człowiek żonaty (lub starszy) ma w tangu, alibo w t. zw. quicksteppie (przez dwa „p") stosować inne pas, aniżeli kawaler...? Czy człowiek żonaty (lub starszy) powinien, powiedzmy, przy swingu zaczynać swój występ z lewej nogi, czy też z prawej, a kawaler (obojętnie, starszy, czy młodszy) odwrotnie...? Dlaczego żonaty (lub starszy) ma być w ogóle w tańcu traktowany inaczej, aniżeli kawaler...? I dlaczego wobec niego ma się stosować inną metodę nauczania...? Za co...? Z jakiej racji?! Czy swobody, że się tak wyrazimy obywatelskie (a więc także dotyczące i tańca) są dla wszystkich jednakowe, czy też nie...?

Druga zagadka dotyczy pewnego ogłoszenia, jakie się niedawno ukazało w piśmie p. t. „Życie Częstochowy". Tam mianowicie wyczytaliśmy, co następuje:

„Wolna posada. Kancelaria miejscowego Urzędu Pocztowego zaangażuje natychmiast urzędniczkę. Wykształcenie — przynajmniej połowa matury."

Wiemy, że połowa jest jedną idealną częścią całości, podzielonej na dwie. Wiemy, że matura, to jest egzamin dojrzałości z ukończenia: gimnazjum, liceum, seminarium itp.

Ale co znaczy połowa matury? I co znaczy „przynajmniej połowa matury"? Czy w razie, gdy istnieje ta połowa matury, to czy ową połowę można jeszcze dzielić na „przynajmniej połowę", na „najmniej połowę", na „mniej niż połowę", na „ciut, ciut więcej niż połowę" i t. p.?

A jeżeli połowa może być rozmaita, to w takim razie, czy może mieć wykształcenie na „jedną ósmą mniej niż połowa matury", albo na „jedną dwudziestą siódmą więcej niż przynajmniej połowa matury"?

Nie wiemy, niestety — nie wiemy!

I dlatego też o rozwiązanie tych dwóch dalszych zagadek uprasza się przynajmniej połowę wszystkich ludzi dobrej woli.

Niejaki X.

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 - 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12. Administracja: Katowice, ul. Młyńska nr 9. Prenumerata miesięczna zł 100.—, kwartalna 300 zł. P. K. O. Katowice III-4950. Druk: Drukarnia Nr 9 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12. Tel. 310-59. R 23836